SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 95 (133) PONIEDZIAŁEK 27 GRUDNIA 1948 CENA 15 ZŁ

Kandydaci na mistrza Polski

Kandydaci do drużynowego mistrzostwa Polski w boksie, drużyna warszawskiej Gwardii. Pierwszy z lewej o dwie głowy przewyższający wszystkich członków zespołu, to trener, b. mistrz Polski, Tomasz Konarzewski. Dalej stoją: Patora, Szatkowski, Sobkowiak, Komuda, Tomczyński, Kolczyński, Archadzki i Szymura.

PIERWSZY KONKURS SKOKÓW NA KROKWI

Daniel Krzeptowski zwycięzcą

Najdłuższy skok: Gąsienica Józkowy 56 m

ZAKOPANE (tel.). W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia zorganizowany został w Zakopanem, pierwszy w sezonie konkurs skoków, w którym wzięła udział bardzo duża ilość zawodników. 39 narciarzy stanęło na starcie. Forma poszczególnych zawodników, jak na pierwszy występ zadawalająca. Niespodziankę sprawił znowu Daniel-Krzeptowski, który tym razem pokonał doskonałego skoczka — Kulę.

Krzeptowski uzyskał następujące skoki: 47, 52,5 i 54 m. Kula skakał gorzej i miał skoki długości: 42, 46 i 50 m. Najdłuższy skok w konkursie — 56 m — uzyskał Gąsienica — Józkowy (HKN).

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI NA STRONIE 2.

Jan Kula z SNPTT Zakopane był drugim w skokach na konkursie w Święta Bożego Narodzenia. Kula należy do starszej generacji naszych zawodników, ale wciąż jeszcze do najlepszych.

Rozstrzygnięcia PZB

Jeszcze jeden mecz

Samorzadowiec — Zjednoczenie

Warszawa. Wydział Sportowy PZB rozpatrzył protesty, odnośnie wyników meczów o wejście do Ligi bokserskiej. „Pafawag" — Huta „Zabrze" oraz „Samorządowiec" — „Zjednoczeni", rozegranych w ub. niedzielę, 19 bm.

Spotkanie o wejście do Ligi bokserskiej między ZKS „Pafawag" (Wrocław) a Hutą „Zabrze", które zakończyło się w ringu zwycięstwem Ślązaków 10:6, zweryfikowano ostatecznie na 8:8. Uznano tu protest „Pafawagu", odnośnie startu reprezentanta Huty „Zabrze" Gumowskiego, który w bieżącym roku walczył w mistrzostwach okręgowych w barwach toruńskiego „Gryfu", co jest sprzeczne z regulaminem mistrzostw.

Drugie spotkanie IKS „Samorządowiec" (Wrocław) — „Zjednoczeni" (Bydgoszcz), które zakończyło się zwycięstwem wrocławian 8:6, postanowiono unieważnić, uwzględniając wcześniejsze odwołanie się drużyny bydgoskiej, odnośnie osłabienia drużyny przez nieobecność Kruży i Gnata. Powtórzenie tego spotkania wyznaczono na dzień 2 stycznia we Wrocławiu.

Święta pod znakiem nart i krążka

Reportaż z pobytu naszych hokeistów w Ostrawie

Święta Bożego Narodzenia minęły pod znakiem nart i hokeja. W Zakopanem odbył się pierwszy w sezonie otwarty konkurs skoków. Poza tym w Zakopanem rozegrano jeden mecz hokejowy. Boiska piłkarskie opustoszały w kraju zupełnie. W boksie odbył się tylko w Krakowie mecz pomiędzy Wisłą a Baildonem. Za granicą przeważał hokej, choć we Francji i we Włoszech, rozegrano dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo. Mecze hokejowe w kraju rozegrano jeszcze w Łodzi i na Śląsku.

Czołowi hokeiści polscy bawią od wigilii w Ostrawie, gdzie rozpoczęli trening na sztucznym lodowisku. Relację naszego ostrawskiego korespondenta z ich pobytu na największym torze hokejowym w Europie, podajemy poniżej.

Ostrawa (tel). Hokeiści polscy, którzy przybyli do Ostrawy 23 bm. będą trenowali na tutejszym sztucznym lodowisku do końca grudnia br., a następnie wyjadą na turniej noworoczny do Krynicy, po którym władze związkowe zorientują się dopiero co do formy poszczególnych zawodników.

W chwili obecnej znajdują się w Ostrawie: Ginter, Dolecki, Celiński, Bromer, Świcarz, Naciążek, Koperczyński z Warszawy, Wadowski z Katowic, Drzewiecki z Poznania, Zieliński z Pomorza i Cieśliński z Lublina. W skład kierownictwa wchodzą: kapitan PZHL Babiński, gospodarz PZHL Chat'sów i red. Hirszberg. Z hokeistami bawią również łyżwiarze: Staniszewski i Burschówna.

Pozostali hokeiści, a mianowicie: Gansiniec, Kolasa, Gburek, Hanzlik, Huta; Januszewicz, Mańka, Słepek, Nowolarski i Ponczek ze Śląska, Więcek, Pochwalski, Palus i Kopczyński z Krakowa, Sienkiewicz i Starzewski z Łodzi, Dybowski z Torunia oraz łyżwiarki: Łaniewska i Dąbrowska z Warszawy oczekiwani są w Ostrawie w poniedziałek wzgl. wtorek. PZHL zrezygnował z wysłania do Ostrawy na orientacyjny obóz treningowy zawodników starszych i ograniczył się wyłącznie do zawodników młodych.

Hokeiści zakwaterowani są na stadionie witkowickim. Mają tam bardzo wygodne pomieszczenia. Na miejscu spożywają wszelkie posiłki. Zawodnicy chwalą sobie też warunki obozu treningowego.

Planowano, że treningi prowadzić będą znakomici reprezentacyjni hokeiści CSR dr Slama i Bouzek. Niestety musiano zrezygnować narazie z ich usług ze względu na to, że wyjechali oni z drużyną LTC Praga do Szwajcarii na turniej o słynny puchar Spenglera. Zastępują ich znani gracze ostrawscy Blazek (Slavia Ostrawa) i Waszek (Witkowickie Żelezarny). Są to gracze dobrzy, brak im jednak właściwości wykładowczych, dlatego też kierownictwo czyni starania o pozyskanie b. reprezentacyjnego gracza CSR Cetkowsky'ego z Prościejowa, który niewątpliwie nie odmówi propozycji. Kierownictwo zwracało się również do Drobnego, ten jednak ze względu na brak czasu zmuszony był zrezygnować z propozycji.

Hokeiści trenują codziennie dwukrotnie w godzinach od 7 do 8 i od 21 — 22. Treningi obejmują: 5 minut jazdy na szybkość, 10 minut jazdy z krążkiem, 10 minut ćwiczeń startu i hamowania, następnie trening gry zespołowej na 2 bramki. Po skończonych treningach następuje kolacja, następnie wykłady na temat taktyki, nowych przepisów, które prowadzi kapitan PZHL Babiński.

Wszyscy zawodnicy wykazują słabą jeszcze kondycję co jest usprawiedliwione początkiem sezonu. Znać już natomiast postępy u Gintera, Świcarza, Doleckiego i Celińskiego.

We środę wzgl. czwartek projektuje się urządzenie pierwszego poważniejszego meczu treningowego ze Slavią lub Vitkowickimi Żelezarnymi. We wtorek wszyscy zawodnicy polscy będą obecni na występie znanej francuskiej drużyny Racing Club z Paryża, które rozegra mecz z reprezentacją Ostrawy. Mecz ten da niewątpliwie zawodnikom polskim wiele korzyści, jeżeli chodzi o pogląd na nowoczesny styl gry w hokeja. W poniedziałek cała ekipa złoży wizytę konsulowi polskiemu w Ostrawie Węgierowo[illegible].

Nietylko hokeiści pilnie trenują. Również i dwuosobowa ekipa łyżwiarska Staniszewski—Burschówna przeprowadzają regularne treningi pod kierunkiem eksmistrza Czechosłowacji Sadilka. Łyżwiarze są również zadowoleni z treningu chwaląc sobie przede wszystkim dobre i wysokie kwalifikacje trenera.

* * *

W noworocznym turnieju hokejowym w Krynicy wezmą udział: Cracovia, KTH Krynica, Siła Gi[illegible] nione są starania o przyjazd praskiej Sparty wicemistrza CSR.

Vilem Kropp.

Mecze hokejowe w kraju i zagranicą

CZECHOSŁOWACJA — RACING CLUB 8:3 (4:2, 3:0, 1:1)

PRAGA. (tel.) Reprezentacja hokejowa Czechosłowacji rozegrała towarzyskie spotkanie z francuską drużyną Racing Club Paryż, które po ciekawej grze i zdecydowanej przewadze hokeistów czechosłowackich zakończyło się ich wysokim zwycięstwem 8:3 (4:2, 3:0, 1:1).

WIEDEŃ — MEDIOLAN 12:0 (6:0, 4:0, 2:0)

MEDIOLAN. (tel.) Międzynarodowy mecz hokejowy rozegrany w Mediolanie pomiędzy reprezentacją Wiednia i Mediolanu przyniósł wysokie, zdecydowanie łatwe zwycięstwo Austriakom 12:0 (6:0, 4:0, 2:0). Pierwszy międzynarodowy mecz hokeistów włoskich w bieżącym sezonie zakończył się ich klęską. Podczas całego meczu zdecydowanie górowali Austriacy, dla których zawodnicy włoscy nie przedstawiali właściwie żadnych przeciwników.

ZWYCIĘSTWO RACING CLUBU W BUDZIEJOWICACH

BUDZIEJOWICE. (tel.) W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia odbył się w Czeskich Budziejowi-

(Dokończenie na str. 2)

Przed akademickimi mistrzostwami świata

ZAWODNICY RADZIECCY stają na starcie w Szpindlerowym Młynie

SPINDLEROWY MŁYN (kor. wł.). VIII Zimowe Igrzyska Akademickie Świata miały odbyć się w Finlandii. Finowie jednak w ostatniej chwili zrzekli się ich organizacji, a Międzynarodowa Federacja Akademicka zaproponowała przeprowadzić je Czechosłowacji, która propozycję przyjęła.

Igrzyska akademickie odbędą się w czasie od 29 stycznia do 6 lutego 1949 r., Czechosłowackich studentów jako organizatorów czeka bardzo ciężkie zadanie, gdyż rozwiązanie organizacyjnych i technicznych problemów musi odbyć się w jak najkrótszym czasie, który pozostał do dnia rozpoczęcia imprezy. W Czechosłowacji wierzy się jednakże, że studenci wywiążą się dobrze z powierzonego im zadania, zwłaszcza, że otrzymają poparcie i pomoc władz rządowych, które na cele organizacyjne przeznaczyły 2 miliony Kc. Świadczy to również jak wielką wagę przykłada się do tej imprezy, która ma być dalszym ogniwem przyjacielskiej współpracy młodzieży akademickiej całego świata.

Prace przygotowawcze

Najtrudniejsze zadanie czeka komitet organizacyjny igrzysk. Początkowa faza przygotowań wypadła dobrze, tak że obecnie niewiele pozostało do zrobienia. Pierwszą troską była sprawa przyjęcia 1.500 zawodników z czym łączą się sprawy aprowizacyjne, kwaterunkowe itd. Zawodnicy reprezentować będą 12—15 państw. Dla wszystkich zostaną wybudowane specjalne szatnie.

Brygady robocze w akcji

Dla widzów, których oblicza się prowizorycznie na około 15.000 codziennie, zbuduje się specjalne trybuny.

Od rozpoczęcia Igrzysk dzieli nas jeszcze krótki czas. Ukończyć wszystkie prace — wysiłek nielada. A trzeba zrobić jeszcze wiele. Dlatego też czechosłowaccy studenci utworzyli ochotnicze brygady robocze, które pomagają przygotowywać teren przyszłych Igrzysk.

Przyjazd studentów radzieckich

Na tegorocznych Igrzyskach akademickich konkurencja będzie bardzo silna. Oczekuje się z wielkim zainteresowaniem startu akademików radzieckich. Będą oni należeli bez-

(Dokończenie na str. 2)

Afisz propagandowy Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w Szpindlerowym Młynie w Czechosłowacji. W zawodach m. in. wezmą udział akademicy Związku Radzieckiego

Daniel Krzeptowski zwycięzcą

w konkursie skoków na Krokwi

(Dokończenie ze strony 1)

Zakopane (tel.). Pierwszy konkurs skoków w Polsce zorganizowany w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia przez II Okręg Podhalański PZN wywołał duże zainteresowanie i zgromadził na widowni około 3.000 widzów. Warunki były przy tym pomyślne (lekki mróz). Na starcie stanęli oprócz zawodników Zakopanego, reprezentanci Szklarskiej Poręby, Krakowa i Poznania. Z czołowych skoczków brakło jedynie St. Marusarza, Cieptaka - Gąsienicy i Wieczorka.

Kierownikiem konkursu skoków był prezes Okręgu dyr. **Guzecki**, kierownikiem skoczni płk. **Wagner**, sędziowali: **Bujak Ignacy, prof. Fiszer, Walkosz, dr. Witeszczak** oraz **mgr Woyna-Orlewicz.**

Szczegółowe wyniki były następujące:

1. Krzeptowski Daniel (SNPTT) skoki 51 i 54 m nota 219,2;

2. Kula Jan (SNPTT) skoki 48 i 53,5 m nota 214,6;

3. Gąsienica Józkowy (HKN) skoki 50 i 58 m nota 201,8;

4. Holy Jan (Wisła) skoki 48 i 53 m nota 197;

5. Gąsienica Sarnek (Wisła) skoki 45,5 i 48,5 m nota 196,1; 6. Dziedzic Stefan (HKN) skoki 46,5 i 50 m nota 194,6; 7. Klamerus Jan (Wisła) 45,5 i 48 m nota 192; 8. Kozak Tadeusz (Wisła) 46 i 48,5 m nota 191,3; 9. Karpiel St. (H. K. N.) 43,5 i 46,5 m nota 189,1; 10 Szuber Jerzy (Wisła) 46,5 i 50,5 m nota 188,3.

Równocześnie odbył się konkurs skoków juniorów. Skoki punktowane były według tabeli seniorów. Wyniki:

1. Zarżycki Jan (SNPTT) skoki 44 i 43 m nota 186,2;

2. Daniel Andrzej (Wisła) 44 i 47 m nota 184,3;

3. Wawrytko St. (Wisła) 40 i 40 m nota 178,3;

4. Kowalski (Wisła) 40 i 42,5 m nota 178,1; 5. Kordecki Jan (H. K. N.) 38,5 i 44 m nota 173,7. **(hak)**

Zawodnicy ZSRR w Szpindlerowym Młynie

(Dokończenie ze strony 1)

sprzecznie do tej kategorii zawodników, którzy staczać będą boje o pierwszeństwo we wszystkich konkurencjach. Nie należy bowiem zapominać, że w Związku Radzieckim sport akademicki stoi na bardzo wysokim poziomie i posiada zorganizowanych w klubach sportowych ponad 200.000 studentów. Studenci radzieccy będą poważnymi konkurentami dla wszystkich pozostałych zawodników.

Ostatnie letnie igrzyska akademickie były triumfem zawodników czechosłowackich, którzy zdobyli 57 złotych, 33 srebrnych i 36 brązowych medali. Do tego należy również dodać prymat zdobyty w hokeju światowym.

Program

W Szpindlerowym Młynie wszystkie konkurencje przeprowadzone będą na małej przestrzeni, co przyjęte zostało przez wszystkich uczestników z wielkim zadowoleniem.

Program igrzysk przewiduje następujące konkurencje:

Narciarstwo: kombinacja alpejska, bieg zjazdowy, slalom specjalny, slalom do kombinacji, bieg 18 km, bieg 30 km, bieg 10 km, konkurs skoków otwarty, skoki do kombinacji, kombinacja norweska, kombinacja złożona (bieg, skok, zjazd, slalom) i sztafeta 4×10 km.

Hokej: system rozgrywek ustalony zostanie na podstawie ilości zgłoszonych państw.

Łyżwiarstwo: biegi: 500 m, 1.500 m, 3.000 m, 5.000 m. O ile będzie dostateczna liczba zgłoszeń wówczas odbędą się również i konkurencje kobiece. (V. K.)

Świąteczne mecze piłkarskie zagranicą

LIGA FRANCUSKA

PARYŻ (tel.). W rozgrywkach piłkarskich I ligi francuskiej leader tabeli Racing Club Paryż przegrał z mistrzem Francji Marsylią przez co stracił prowadzenie w tabeli, które objęła drużyna Marsylii. Na drugim miejscu znajduje się Lille, na trzecim Racing Club.

Wyniki niedzielne: Colmar — Roubaix 5:0, Tuluza — Nicea 3:0, Cannes — Sochaux 1:1, Sete — Metz 2:0, Nancy — Montpellier 4:3, Marsylia — Racing Club 3:1, Lille — Reims 2:1, Strasbourg — Rennes 3:0.

PARYŻ (tel.). Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną paryską Stade Francais a hiszpańską drużyną „Athletic" (Madryt) zakończył się zwycięstwem Hiszpanów 2:0.

DYNAMO (ZAGRZEB) — HELSINGBORG 3:1 (2:1)

BIAŁOGRÓD. (tel.) Rozegrany w drugi dzień Świąt międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Dynamo (Zagrzeb) a drużyną szwedzką Helsingborg zakończył się również zwycięstwem piłkarzy jugosłowiańskich 3:1 (2:1).

HAJDUK (SPLIT) — HELSINGBORG 2:0 (0:0) W PIŁCE NOŻNEJ

BIAŁOGRÓD. (tel.) Doskonała drużyna piłkarska Jugosławii Hajduk (Split) rozegrała w pierwszym dniu Świąt towarzyskie spotkanie z szwedzką drużyną Helsingborg zwyciężając ją 2:0 (0:0).

WIEDEŃ — CASABLANCA 4:1 (2:0)

CASABLANCA. (Obsł. wł.) Międzynarodowy mecz piłkarski Casablanca — Wiedeń rozegrany w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia w Casablance przyniósł zwycięstwo Wiedeńczykom 4:1 (2:0).

„AUSTRIA" — ISTAMBUŁ 4:2 (3:1)

ISTAMBUŁ. (Obsł. wł.) Wiedeńska drużyna piłkarska, mistrz jesienny „Austria" na swym tournee po Turcji rozegrała w Święto międzynarodowy mecz z reprezentacją Istambułu zwyciężając ją 4:2 (3:1).

LIGA [illegible]

RZYM (tel.). W świątecznych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Włoch padło kilka niespodziewanych wyników. Do największych sensacji zaliczyć należy porażkę mistrza Włoch Torino z Genova. Drużyna Torino rozegrała jedno ze swych najsłabszych spotkań sezonu totei przegrała zupełnie zasłużenie. Przez tę porażkę Torino straciło pierwsze miejsce w tabeli, które zajęte zostało przez Genovę z 24 pkt.

Wyniki: Padova — Inter. 1:0, Genova — Torino 3:0, Bologna — Palermo 1:0, Juventus — Roma 0:0, Lazio — Sampdoria 2:0, Lucchese — Novara 1:1, Bari — Atalanta 2:0, Livorno — Milano 1:1, Modena — Pro Patria 1:1, Triestina — Fiorentina 4:0.

Czołowi narciarze Śląska zaproszeni do CSR

KATOWICE. Władze narciarskie okręgu śląskiego otrzymały od Czeskiego Związku Narciarskiego zaproszenie dla najlepszych narciarzy Śląska na międzynarodowe zawody, które odbędą się w Nydku, 13 i 16 lutego.

Spotkania narciarzy śląskich z czechosłowackimi odbywają się rokrocznie w ramach tzw. zawodów granicznych, przy czym w jednym roku urządza się je na terenie polskim, w drugim na terenie czeskim. Udział w zawodach tych biorą zawodnicy klubów nadgranicznych: Wisły, Cieszyna, Koniakowa, Istebnej — ze strony polskiej, z Nydka i Gronia ze strony czeskiej.

94 m Bradla

BISCHOFSHOFEN (tel.) W drugim dniu świąt odbyły się tu skoki narciarskie czołowych zawodników austriackich. Pierwsze miejsce zajął Bradl skokami 94 m i 88 m nota 231,4. Drugie miejsce przypadło Rainhartowi skokami 74 m i 78 m nota 208,1.

800 tys. zawodników w ZSRR

„Sport" praski podaje, że ze statystyki Państwowego Komitetu dla spraw sportu i Kultury Fizycznej ZSRR wynika, że w Związku Radzieckim czynnych jest zgórą 800 tysięcy zawodników zarejestrowanych w klubach i biorących udział w różnego rodzaju zawodach. Są oni zrzeszeni w 33.000 kołach i klubach sportowych.

Najlepsi pięściarze świata

Nowy Jork. Amerykański Związek Bokserski sporządził listę klasyfikacyjną czołowych pięściarzy świata w poszczególnych wagach, w której wymienieni są mistrzowie świata oraz najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrzowskiego.

Wśród mistrzów znajduje się trzech pięściarzy europejskich. Sześciu dalszych bokserów z Europy figuruje wśród pierwszych pięciu zawodników, sklasyfikowanych w każdej z 8 kategorii.

Do najlepszych pięściarzy świata, według tej klasyfikacji, należą:

W MUSZEJ — mistrz świata Rinty Monaghan (Półn. Irlandia), Dado Marino (Hawaje) oraz dwaj Francuzi Maurice Sandeyron i Louis Skena.

W KOGUCIEJ — mistrzem świata jest Manuel Ortiz (USA), najpoważniejszym pretendentem do tego tytułu zaś jest Guido Ferrancin (Włochy).

W PIÓRKOWEJ — Sandy Saddler (USA), obecny mistrz świata — ma najgroźniejszego przeciwnika w Willie Pepie (USA).

W LEKKIEJ — mistrzem świata jest Ike Williams (USA), bezpośrednio po nim sklasyfikowano Amerykanina Enrique Bolanosa.

W PÓŁŚREDNIEJ — mistrz świata Ray Robinson (USA). Kandydaci: Bernand Docusen (USA), Gavilan (Kuba) i Fernandez (Hawaje).

W ŚREDNIEJ — najpoważniejszym przeciwnikiem mistrza świata Marcela Cerdana (Francja) jest Tony Zale-Zalewski. Na trzecim miejscu wymieniony jest Belg Cyrille Dellanoit, po Lytaliu i Jake Lamotta (obaj USA).

W PÓŁCIĘŻKIEJ — pierwsze miejsce po mistrzu świata Freddie Millsie (Anglia) zajmuje Amerykanin Gus Lesnevich.

W CIĘŻKIEJ — mistrzem świata jest Joe Louis. Najpoważniejszymi kandydatami do tego tytułu są Amerykanie Joe Walcott i Ezzard Charles.

Mecze hokejowe w kraju i zagranicą

(Dokończenie ze strony 1)

cach międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy ligowym zespołem Czechosłowacji SK Stadion Budziejowice zasilonym kilkoma graczami CLTK a francuską drużyną Kanadyjczyków Racing Club Paryż. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Francuzów 4:2 (3:1, 1:0, 0:1). Bramki dla zwycięzców strzelili Coutier i Janes po dwie.

WYRY — SIEMIANOWICZANKA 6:3 (3:0, 2:3, 1:0)

WYRY. W drugi dzień Świąt rozegrano towarzyskie spotkanie pomiędzy Siemianowiczanką i WKS Wyry, które zakończyło się pięknym zwycięstwem gospodarzy 6:3 (3:0, 2:3, 1:0).

W pierwszej i trzeciej tercji gospodarze posiadali wyraźną przewagę, natomiast druga tercja była wyrównana. W drużynie miejscowej bardzo dobrze zagrali Mańka I i Markiel, natomiast u gości wyróżnili się prawy obrońca i Ziaja. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Markiel 3, Mańka I 2 i Fajkis 1, dla Siemianowiczanki Ziaja 2 oraz Cuber. — Publiczności zebrało się około 2 tys.

KKS MYSŁOWICE — WYRY 4:2 (1:1, 1:1, 2:0)

MYSŁOWICE. W czwartek drużyna Wyr gościła w Mysłowicach, gdzie rozegrała spotkanie z KKS ulegając 2:4 (1:1, 1:1, 0:2). Bramki dla Wyr zdobyli: Mańka I i Markiel.

POMORZANIN — ŁKS 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)

ŁÓDŹ. (tel.) Rozegrany w Łodzi towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Pomorzaninem z Torunia a ŁKS zakończył się zwycięstwem gości 2:0 (0:0, 1:0, 1:0) po grze odbywającej się wśród złych warunków atmosferycznych. W pierwszej tercji grano pełne 20 minut, w drugiej tylko 12, w trzeciej dwa razy po 7,5. Obie bramki dla zwycięzców strzelił Dybowski. Widzów 2.000.

W piątek ŁKS wyjeżdża na mecz rewanżowy do Torunia, po czym uda się na turniej noworoczny do Krynicy.

WISŁA ZAKOPANE — AZS WARSZAWA 2:2 (0:1, 0:0, 2:1)

ZAKOPANE (tel.). **Wisła była drużyną lepszą i zasłużyła na zwycięstwo. — Bramki dla Wisły zdobyli: Wawro i Mazur po 1, dla AZS obie Troszok. Widzów 500. Sędziował Kopczyński.**

Czorich najlepszy w Krynicy

KTH zwycięża Wisłę 12:1 (5:0, 1:1, 6:0) i 10:2 (2:2, 2:0, 6:0)

Krynica (s. b.). W rozegranych zawodach towarzyskich drużyna Krynickiego T. H. pokonała wicemistrza Polski T. S. Wisłę z Krakowa w wysokim stosunku 12:1 i 10:2.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: K. T. H. Kocząb, Pabisz, Nowak I, Prorok I, Zieliński, Lewacki, Czorich. Prorok II, Jeżowski, Nowak II, Janik, Romański. T. S. Wisła — Lachcik, Bieniek, Peter, Cisowski, Dziubiński, Gołąbek, Piekarz, Przewięda, Bożek, Kotarba, Koziara.

Szczegóły z pierwszego meczu podaliśmy w poprzednim numerze.

W drugim meczu 10:2 Wisła postawiła wszystko na szalę, czego dowodem są dwie bramki zdobyte w 2 min. przez Piekarza i Cisowskiego. Gracze KTH niezrażeni tym wyrównali przez Jeżowskiego i Czoricha. W II tercji ci sami podwyższyli wynik do 4:0. W III tercji KTH dało koncert gry, a 6 bramek zdobyto przez Nowaka 2, Lewackiego 1, i Czoricha 3.

Drużyna KTH pokazała grę kombinacyjną, wszystkie bramki padły z wypracowań. Najlepszym na tafli był Czorich. Ten gracz wszystko co zobaczył i nauczył się zagranicą przelał w swoich graczy. Nauczył ich m. in. zmieniać pozycje. Czorich okazał się więc także doskonałym nauczycielem. Z innych dobrym był Lewacki, dalej Jeżowski i Nowak, reszta graczy nie ustępowała swoim kolegom. Udał się też powrót Mariana Nowaka na lodowisko, który po rocznej przerwie pokazał dużą rutynę.

Drużynę KTH można powiedzieć przedstawia wysoką klasę i będzie bardzo groźnym przeciwnikiem w mistrzostwach Polski. Cały zespół jest wyrównany.

Sędziował poprawnie Kasprzycki, widzów dużo, warunki lodowe pierwszorzędne.

LTC nie przegrał ani jednego meczu

PRAGA (ag). Meczami LTC—I CLTK 13:2 i ATK Stadion Budziejowice, zakończyły się mistrzostwa hokejowe Czechosłowacji. Mistrzostwo, jak podaliśmy uzyskała ponownie drużyna LTC, która jest w tej chwili niewątpliwie najlepszym zespołem klubowym w Europie. Końcowy układ tabeli mistrzostw przedstawia się następująco:

	gier	st.br.	pkt
LTC Praga	7	70:23	14
Sokół Bratyslawa	7	[illegible]	[illegible]
ATK	7	30:29	[illegible]
Stadion Budziej.	7	[illegible]	[illegible]
Židenice	7	[illegible]	7
Sparta	7	[illegible]	[illegible]
Prościejów	7	[illegible]	[illegible]
I LTCK	7	[illegible]	[illegible]

Jak widać z tabeli, LTC nie przegrał ani jednego spotkania.

*

DAVOS (tel.). Mistrzowska drużyna Czechosłowacji w hokeju LTC Praga, bawiąca obecnie w Szwajcarii, rozegrała pierwszy mecz w niedzielę z zespołem HC Bazylea. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem hokeistów czechosłowackich 10:1.

Mistrzowski zespół Szwajcarii HC Davos rozegrał w niedzielę towarzyskie spotkanie z drużyną angielską Streatham. Mecz zakończył się zwycięstwem Anglików 7:2.

*

KATOWICE. Odkładane kilkakrotnie (na skutek niepomyślnych warunków atmosferycznych) otwarcie lodowiska Centr. Zw. Zaw. Metalowców w Katowicach przy ul. Bankowej (jedyne sztuczne lodowisko) nastąpi w poniedziałek o godz. 18. Z okazji otwarcia sekcja łyżwiarska ZKSM Baildon wystąpi z popisami. Drużyny hokejowe natomiast rozegrają mecz treningowy.

CSR WYGRYWA TURNIEJ PIŁKI KOSZYKOWEJ W BRUKSELI

BRUKSELA. (tel.) W Brukseli odbył się międzynarodowy turniej w piłce koszykowej, w którym udział wzięły 2 drużyny belgijskie, jedna francuska i reprezentacja Pragi. Mistrzem turnieju i puchar zdobył zespół Czechosłowacji, zwyciężając w finale reprezentację Brukseli 37:16.

SPORT NA POMORZU

TRZYDNIOWE ROZGRYWKI ogólnopolskie o mistrzostwo radiowców w tenisie stołowym zakończyły się zwycięstwem Warszawy (4 pkt.), przed Bydgoszczą (4 pkt.), Krakowem (3 pkt.), Poznaniem (2 pkt.), Łodzią (1 pkt.) i Szczecinem (1 pkt.) Indywidualnie najlepiej wypadł Jaruga (Bydg.), następnie Paszkowski (Kraków), Kostaszuk (Poznań), K[illegible]

Z INICJATYWY WOJ. URZ. KULT. FIZYCZNEJ i przy poparciu Okręgowego Zarządu Kin zainaugurowano w ub. niedzielę serię poranków filmowych dla sportowców. Po krótkim przemówieniu dyrektora Woj. Urz. KF mjr. Matuszewskiego wyświetlono radziecki film obrazujący doroczne święto sportu w Moskwie pt.: „Triumf młodości".

ROZGRYWKACH o mistrzostwo Pomorza w koszykówce męskiej grudziądzki Ruch wygrał z miejscową Brdą 38:37. Bydgoskie Zjednoczenie wygrało z Ruchem (Grudziądz 19:16.

KCJE BOKSERSKIE czołowych klubów bydgoskich — Zjednoczenia i Brdy. zorganizowały dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego spotkania swych rezerwowych bok[illegible]

NA POLECENIE POM. OZB bydgoskie Zjednoczenie organizuje w dn. 21 bm. pierwszy krok bokserski dla zawodników Bydgoszczy, Nakła, Solca Kuj. i Fordonu.

DO ROZGRYWEK HOKEJOWYCH o mistrzostwo pomorskiej A-kl. zgłosiło się 5 zespołów: rezerwy ligowego Pomorzanina (Toruń), rezerwy Gwardii (Bydg.), Brda (Bydg.) Wisła (Tczew) i AZS (Toruń).

Z WROCŁAWIA

WROCŁAW (tel.). Adamczyk zgłosił się do Pafawagu, gdzie grał już w drużynie koszykówki, razem z Maleckim II (tyczka) i Maleckim I mistrz. 10-ciobóju. Tym samym wyjazd Adamczyka do Poznania gdzie miał zasilić ZZK jest nie aktualny. Dobry lekkoatleta pozostaje nadal we Wrocławiu.

* Jakubowski (Cracovia), Kanda (Polonia Bytom) oraz eksmistrz Polski w skokach Pławczyk podpisali zgłoszenie do sekcji pływackiej Samorządowca (dawniej IKS).

* We Wrocławiu odbywa się kurs sędziów piłkarskich na który powołano sędziów rzeczywistych i zaawansowanych. Kurs prowadzą Głuppsz i Królikowski.

* Sekcja gimnastyczna Pafawagu trenuje pod kierunkiem znanego działacza OKZZ Wilczoka. Pierwszy oficjalny występ nastąpi w pierwszych dniach stycznia. Przeciwnikiem będzie drużyna Podchorążaka.

B klasa pięściarska Śląska

KATOWICE. Przy współudziale 40 klubów Śląska zakończona została batalia pierwszej rundy rozgrywek klasy B w boksie. Wprawdzie w poszczególnych grupach kluby mają zaległe mecze, które jednak na końcowy układ tabeli nie mają większego wpływu.

Ostatni mecz w grupie I odbył się pomiędzy KS Azoty Chorzów a Naprzodem z Lipin i przyniósł wynik remisowy 8:8. Mistrzostwo zdobyła doskonała drużyna Budowlanych Bytom, która pod kierunkiem mistrza Polski Grądkowskiego wygrała wszystkie swoje spotkania w składzie: Kuczera, Tyński, Haftorek, Grochowski, Krawczyk, Grądkowski, Kurdziel i Bochenek. Tabela rozgrywek.

GRUPA I.

Budowlani Bytom	6	12	74:22
ZZK Leopolia Opole	7	11	82:30
Naprzód Lipiny	7	10	64:44
Zjednoczeni Zabrze	6	6	53:13
Lechia Ib Mysłowice	7	6	37:69
Azoty Chorzów	7	4	40:66
Kop. Katowice	6	2	36:32
Slavia Ib Ruda	6	1	18:78

Zaległe spotkania: Budowlani — Zjednoczeni i Slavia Ib — Kopalnia Katowice.

W grupie II mistrzostwo przypadło drużynie chorzowskiego Ruchu, która od dwóch lat walczy o wejście do klasy A. O ile zespół ten w drugiej rundzie utrzyma tą samą formę, liczyć się należy z jego awansem. Zespół będzie występował w rozgrywkach w nast. składzie: Kaluża, Szendzielorz, Wadas, Zaborowski, Spiolek, Piotruś, Botur i Świerc. Ostatnie wyniki spotkań: Pogoń Prudnik — ŻKSM Pokój Ib Nowy Bytom 0:16, Odra Opole — Batory Ib 13:3 oraz Ruch — Zryw III Świętochłowice [illegible]

GRUPA II.

Ruch Chorzów	7	14	[illegible]
Odra Opole	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pogoń Prudnik	7	[illegible]	[illegible]
Kop. Jadwiga [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zryw III Świętochł.	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Zaległe spotkania Zryw III — Kop. Jadwiga Biskupice, Odra — Zryw oraz Zryw III — Batory Ib.

W grupie III czeladzka Brynica pokonała Wyzwolenie Michałkowice 12:4 Siemianowiczanka Ib — Zryw II Świętochłowice 0:16 oraz spotkanie Unia Sosnowiec — Lwowianka Opole nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia Opola. Tytuł mistrza w tej grupie zdobyła Unia ze stratą zaledwie jednego punktu. Mistrzowski skład tej drużyny: Spas, Dziurowicz, Woszczyk Grzesik, Ruszczyński, Merta, Jaros i Sękała.

GRUPA III.

Unia Sosnowiec	7	13	81:29
Polonia Bytom	7	11	77:33
Zryw II Świętochł.	7	9	71:39
Lwowianka Opole	6	8	59:33
Siemianowiczanka Ib	7	6	43:65
Brynica Czeladź	7	4	51:59
Wyzwolenie Michałk.	7	2	51:70
Kop. Konkordia	7	0	7:105

Do zakończenia rozgrywek w grupie IV pozostały do rozegrania cztery spotkania: Piast Cieszyn — Siła Bytom, ZZK Katowice — Siła Bytom, Piast Cieszyn — ZZK Katowice oraz Concordia Knurów — Skra Zabrze. Mistrzostwo przypadnie przypuszczalnie katowickiemu ZZK, który po rozegraniu zaległych spotkań wyprzedzi najgroźniejszego rywala zabrską Skrę o dwa punkty. Zespół kolejarzy występował w następującym składzie: Smoczok, Owczarek, Zając, Kubica, Musialik, Bisanc, Musialik II i Szczypiński.

GRUPA IV.

Skra Zabrze	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Katowice	6	[illegible]	[illegible]
Silesia Rybnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Racibórz	7	6	[illegible]
Concordia Knurów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Piast Cieszyn	5	2	[illegible]
Siła Bytom	[illegible]	2	[illegible]
Huta Zabrze Ib	7	0	[illegible]

W grupie V, w której poziom jest naogół najsłabszy, rozgrywki pierwszej rundy również nie są jeszcze zakończone. Ostatnia niedziela przyniosła nast. wyniki: Sparta Bobrek — AKS Niwka 10:6, Metalowiec Mikołów — ZZK Rybnik 8:8, Naprzód Radzionków — Gwardia Katowice 9:7.

GRUPA [illegible]

ZZK Rybnik	[illegible]	[illegible]	63:17
Sparta Bobrek	5	[illegible]	44:27
Amatorski Niwka	5	[illegible]	53:27
Naprzód Radzionków	5	[illegible]	42:38
Górnik Mikulczyce	[illegible]	[illegible]	25:23
Metalowiec Mikołów	5	[illegible]	38:40
BBTS Ib Bielsko	4	[illegible]	11:51
Gwardia Katowice	[illegible]	[illegible]	10:54

*

Baildon (Śląsk) — Wisła (Kraków) 10:6

KRAKÓW. (tel.) Odbyty w niedzielę w Krakowie mecz bokserski Baildonu i Wisły zakończył się zwycięstwem katowiczan 10:6. Strona organizacyjna gospodarzy pozostawiała wiele do życzenia.

W y n i k i (na pierwszym miejscu zawodnicy Baildonu): w muszej Szuszka zremisował z Wojtysiakiem, w koguciej Drożdż wygrał przez techn. k. o. z Hrubą, w piórkowej Borowczyk przegrał z Gromalą, w lekkiej Niedziela zdobył punkty w. o. na skutek braku przeciwnika, w półśredniej Bieniarz zremisował z Dąbrowskim, w średniej Kapuśnik przegrał niezasłużenie z Matułą, w półciężkiej Urbaniak wygrał przez k. o. w I rundzie ze Staszkiewiczem i w ciężkiej Drapała pokonał na punkty Rysia. W ringu sędziował Sołek, na punkty Laterda.

Zawody łyżwiarskie w Pruszkowie

WARSZAWA (tel.). W Pruszkowie odbyły się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej Startowało 13 zawodników i 2 zawodniczki. W zawodach triumfował w dalszym ciągu inż. Kalbarczyk, któremu w Polsce brak na razie przeciwnika.

W konkurencji pań doszło do niespodzianki, a mianowicie porażki Kalbarczykowej z Rusinowską. Na 500 m odbyło się 6 biegów męskich, a na 3.000 m 5 biegów.

Poszczególne biegi na 500 m wygrali (według czasów): Kalbarczyk 52,7 sek., Rytter 53,1 sek., Lewandowski 55,1 sek. oraz Głodkowski, Krajewski i Malowaniec. W biegu pań Rusinowska wygrała przed Kalbarczykową w 66,6 sek.

Na 3.000 m biegi wygrali: Kalbarczyk 6.20 min. przed Lewandowskim 6.43,8 min. Rytter 6,44,9 min. (najlepsze czasy) następnie Głodkowski, Antosiak, Kalbarczykowa, która startowała z mężczyznami.

W ogólnej punktacji wygrał Kalbarczyk 116 pkt., Rytter 120,5 pkt., Lewandowski 122,6 pkt., Antosiak 124,6 pkt., Mikołajczyk 125,6 pkt., Głodkowski 129,7 pkt.

R 16187

TATERNICTWO W LECIE I W ZIMIE

[illegible] wyruszają taternicy w góry. Z miarowym stukaniem podkutych butów na kamieniach ścieżki, potem po bezdrożu, przez piargi i głazy dochodzi partia wspinaczy pod wybraną ścianę lub grań. Następuje przygotowanie się do wspinaczki. Z wielu czyhających na taternika niebezpieczeństw najgroźniejszym jest możliwość odpadnięcia od skały i upadku w przepaść. Zapobiega temu wiążąca taterników lina. Na trudniejszych drogach zmienia się buty na miękkie trzewiczki, w których łatwiej wyzyskać skąpe stopnie w skale. Podczas, gdy jeden wspina się, drugi lub reszta siedząc w bezpiecznym miejscu i ubezpiecza towarzysza liną. Aby szarpnięcie w razie ewentualnego upadku pierwszego nie działało bezpośrednio na ubezpieczającego, linę przekłada się przez odpowiednie, wystające bloki skalne. Czasem słychać dźwięk wbijanego w szczelinę skalną haka, który w braku naturalnych punktów zabezpieczenia, zastępuje je. Czasem deszcz zmoczy i wiatr przemrozi do kości, a stać trzeba długo bez ruchu, ubezpieczając wspinającego się towarzysza. Powoli posuwa się taka „gąsienica tatarnicka", by po dłuższym lub krótszym czasie, zależnie od trudności i długości drogi, osiągnąć szczyt.

[illegible]

Taternictwo jest mało znanym sportem. Dla tych, którzy go uprawiają, jest niewyczerpanym źródłem radości, wrażeń i wspomnień. Piękno gór wysokich i wrodzony niekiedy ku nim pociąg ściągają rzesze żądnych wrażeń, ruchu i bezpośredniej styczności z naturą. Niejeden, urzeczony górami, nieświadomy licznych niebezpieczeństw, jakie w nich się kryją, zaczyna je zwiedzać na własną rękę i jeśli nie ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi, to, zrażony, niepowodzeniami, wynosi błędne i spaczone pojęcia i nieprzychylny stosunek do gór.

Z tym, że taternictwo jest sportem, zgodziliśmy się od dawna. Wszelkie dyskusje na ten temat zamknął fakt, że i tu pobudką jest wewnętrzna potrzeba wysiłku i walki. Jakaś jednak różnica uderze taternika, gdy znalazłszy się np. na meczu piłki nożnej, chce przeprowadzić porównanie ze swoim sportem. Specyficzny charakter alpinizmu i taternictwa zrozumiemy, gdy spojrzymy na ich rozwój. Początkowo odwiedzano góry z konieczności — gdy stały na szlakach komunikacyjnych lub chroniąc się przed nieprzyjacielem. Potem nastąpiła prymitywna eksploatacja gospodarcza, wypas bydła na łąkach górskich, wycinanie drzew, myślistwo.

Góry były najdłużej białymi plamami na mapach. Zaczęli się więc zapuszczać w nie podróżnicy, geografowie, naukowcy. Wtedy zapewne uderzyła ludzi piękność i zmienność surowego krajobrazu górskiego. Ich opisy zaczynają zwabiać coraz szersze rzesze ludzi. Artyści szukają w nich natchnienia. Zaczyna się okres zdobywania szczytów, nie tkniętych stopą człowieka. Zjawiają się w górach pierwsi alpiniści (taternicy), czyli ludzie, zwiedzający góry systematycznie i z pewnym zapasem umiejętności poruszania się w terenie skalnym, zwiększającym się stale. Wychodzi się na szczyty coraz to nowymi drogami aż padną najgładsze urwiska, stanowiące granice możliwości ludzkich pod atakami tych, którzy tym czasem zdobyli wielkiej wprawy i doświadczenia, używają specjalnego sprzętu i nazywają swój sport turystyką wysokogórską, — alpi-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

sem niepowołanych turystów. Ponieważ piękno widzi taternik także w ich trudnościach, przejścia niektórych ciekawych dróg, są często powtarzane. Wynik więc — przejście jakiejś drogi skalnej jest celem uprawiania taternictwa. Mniej ważnym jest to, że jeden czyni to dla wrażeń estetycznych, drugi — z pobudek sportowych. Jaśniej teraz możemy sobie wyobrazić różnicę, dzielącą taternictwo od innych sportów. Nie posiada przepi- [illegible] nictwie niezdrowej konkurencji. Nikt w Tatrach nie urządzał zawodów, nie budował trybun. Każdy jest sam dla siebie sędzią. Jedynym miernikiem wyniku są trudności i jakość przebytej drogi lub jej styl.

Czyżby w tym tkwiła tajemnica małej popularności taternictwa? W górach nie ma współzawodnika. Trzeba tylko pokonać skałę, wytrzymać zimno i mróz lub palące promienie górskiego słońca, znać i przewidzieć niebezpieczeństwo, a największym przeciwnikiem jest zwykle — własna słabość. Dzień, dwa i trzy trwa czasem zdobycie urwiska skalnego. Nic dziwnego, że w takich warunkach góry są szkołą charakterów, a niesłychanie bogate przeżycia towarzyszy [illegible] wypraw wytwarzają [illegible] męską przyjaźń ludzi gór, której zewnętrznym symbolem jest wiążąca taterników na wyprawie lina.

Obowiązkiem taterników jest opieka nad pierwszymi krokami nowicjuszy, którzy połknęli „bakcyla gór", a którym przy pełnym entuzjazmie i zapale, brak doświadczenia i wprawy. Przeprowadzone i przeprowadzane przez Klub Wysokogórski Polskiego Tow. Tatrzańskiego kursy i obozy zapoczątkowały akcję udostępnienia tego pięknego, jak niektórzy nazywają „królewskiego" sportu.

[illegible]

Największy stadion
Ludowej Republiki Bułgarskiej
Urządzenia, których pozazdrości reszta Europy

Sofia, w grudniu.

Dzisiejszy niebywały rozmach sportu w Ludowej Republice Bułgarskiej jest wynikiem polityki władz frontu patriotycznego, który popiera szeroko sport i wychowanie fizyczne. Od chwili kiedy władzę objął Dimitrov, rozpoczęto budowę boisk oraz potrzebnych budynków dla wszelkich rodzajów sportu, gdzie obywatele Ludowej Republiki mogą po pracy swobodnie odpoczywać i ćwiczyć.

Sercem tych urządzeń sportowych będzie reprezentacyjny stadion w stolicy Bułgarii, Sofii. Do tego stadionu prowadzić będą liczne aleje, ażeby umożliwić jak najszerszym masom komunikację najkrótszymi drogami. Trybuny obliczono na 70 tysięcy widzów. Przy budowie zatrudnione są ochotnicze brygady młodzieżowe, które w pierwszym rzędzie pracują przy budowie stadionu głównego, gdzie będzie boisko piłkarskie. Zatrudniono przy tym około 3 tysiące chłopców i dziewcząt.

W bezpośredniej bliskości stadionu, na jego zachodniej stronie, buduje się olbrzymie „pole żużlowe" dla wielkich zgromadzeń narodowych. Pomieści ono około 140 tysięcy widzów.

W lewo od głównego stadionu w trakcie budowy jest stadion pływacki z trzema basenami: do skoków, dla zawodników i dla początkujących. Basen przeznaczony dla zawodników będzie długi na 50 m. Po obu stronach basenu powstaną trybuny dla 5 tysięcy widzów. Stadion główny posiada tor żużlowy do zawodów motocyklowych, o długości na prostej 333 m; w zimie będzie on zamieniony na ślizgawkę.

Poza tym boiska do siatkówki, koszykówki i korty tenisowe będą dalszym ważnym środkiem do udostępnienia szerokim rzeszom możliwości uprawiania sportu.

Istnieją również plany wybudowania w bezpośredniej odległości od stadionu sztucznego jeziora o długości 3 km dla zawodów wioślarskich, kajakowych i jachtingowych.

Przy jeziorze stanie sala do zawodów bokserskich i przedstawień, która pomieści 10 tysięcy widzów.

Dla wychowania nowych kadr instruktorów sportowych i przygotowywania reprezentantów w różnych działach sportu zostanie założone specjalne miasteczko niedaleko stadionu. W nim gościć będą sportowcy i drużyny zagraniczne. Na pagórku wznoszącym się ponad równiną wybudowano już wieżę do skoków spadochronowych.

Rozszerzone zostaną też w znacznej mierze linie tramwajowe i autobusowe, które połączą sieć komunikacyjną centrum miasta ze stadionem.

Ten olbrzymi wszechstronny stadion zostanie w przyszłym roku ukończony i będzie chlubą sportowej socjalistycznej Bułgarii. (er)

Dorobek Krakowa
w 1948

Dorobek sportowców krakowskich przy uwzględnieniu wszystkich rozegranych w r. 1948 mistrzostw Polski w poszczególnych gałęziach, nie przedstawia się nadzwyczaj imponująco.

Ogółem odbyło się w bież. roku 20 mistrzostw Polski w konkurencjach indywidualnych czy drużynowych (nie biorąc pod uwagę konkurencji męskich czy żeńskich). *Tytuły mistrzów Polski dla Krakowa zdobyli:* lekkoatletyka — Puzio na 400 m pł., Widerski na 1500 m i Mitanowa na 80 m pł.; *pływanie:* Dobranowska w kl. I na 100 i 200 klas; *wioślarstwo:* Stawska jedynki ml., Dowgird jedynki pań, Verey jedynki panów; Verey, Dezcö w dwójkach podwójnych; *kolarstwo:* Kupczak w sprintach; *piłka nożna:* Cracovia; *gimnastyka:* Kurkowa.

Tytuły wicemistrzów zdobyli: — *lekkoatletyka:* Widel na 800 m., Kwapień na 1500 m., Mitanowa na 60 m., Bułżanka na 800 m, Stachowiczówna w oszczepie. Więcek w maratonie; *pływanie:* Cracovia w sztaf. męskiej 4×200 dow. *wioślarstwo:* Łaszczakowicz — jedynki pań młod.; Dezcö — jedynki, Cieśielski — jedynki nowicjuszy, Bujak — jedynki młodszych; *kolarstwo:* Wandor w biegu na przełaj, Musiał w sprincie; *piłka nożna:* Wisła: *gimnastyka:* Rakoczowa; *łucznictwo:* Szymuś nieoficjalne mistrzostwo; *szczypiorniak żeński:* Cracovia.

Razem 12 mistrzostw i 17 wicemistrzostw. Nie jest to wiele, na [illegible] tułów mistrzów i wicemistrzów.

Dane te pozwalają na wysunięcie wielu wniosków, nad którymi warto się zastanowić. Zdobycie prymatu w piłce nożnej jest na ogół wypływem masowego uprawiania piłkarstwa na terenie Krakowa. Ogółem w kartach zawodniczych KOZPN figuruje ok. 15.000 piłkarzy w ponad 100 klubach. W innych gałęziach sportu jest jednak zainteresowanie dużo mniejsze. Nie liczymy narciarstwa, które liczbowo najlepiej wyraże się w okolicach górskich, a w Krakowie obejmuje kilka sekcji z najliczniejszymi AZS i Wisłą. Oczywiście, że inny charakter mają tytuły piłkarskie, a inny w innych gałęziach sportu. Należy jednak z podziwem i uznaniem patrzeć na te nieliczne szeregi działaczy i zawodników takich sportów, jak lekkoatletyka, pływanie, kolarstwo, gimnastyka wioślarka czy łucznictwo, w których nie łatwo na terenie Polski zająć szczytowe miejsce. Gdyby nie ci właśnie nieliczni, Kraków miałby nazwę miejscowości tylko piłkarskiej.

Kraków w pierwszym okresie powojennym, dysponując dużą liczbą boisk, działaczy sportowych, dominował. Od tego momentu jednak dużo się zmieniło. Wprawdzie boisk nie ubyło a przybyło, ale braki i to duże widać w instruktorach, z których wielu odeszło w inne tereny, w działaczach. Poza tym jakoś nie widać śmiałego rozmachu w podejściu usunięcia wielu przeszkód. Emocja piłkarska dusi niejednokrotnie zapały idealistów, zbyt jednak niecierpliwych. W wielu wypadkach działacze zapatrzeni we własne podwórko budują skromnie własne urządzenia, byle tylko dla siebie. Brak było dotychczas czynnika nadrzędnego, któryby wiele planów koordynował. Mając do dyspozycji te fundusze, które od zakończenia wojny rozdrobnione zostały na różne małe inwestycje można było zbudować potężne urządzenia sportowe, które służyłyby wzrastającym ilościowo masom.

Wiemy, że brak w Krakowie stadionu piłkarskiego na kilkadziesiąt tysięcy widzów, że brak odpowiedniej hali do zawodów bokserskich, większych sal dla piłki koszykowej czy siatkowej. W Krakowie nie może się odbyć żadna poważniejsza dziś impreza międzynarodowa. Wszystko dziwnie się skurczyło. Nie chcemy szerzej wspominać o sztucznym lodowisku, pragnieniu nie tylko krakowian, ale wszystkich sportowców w Polsce. A już, już miało ono powstać w 1945 r. Plany były przygotowane. Koszta nie miały wynieść więcej jak 10 mil. zł. I brakło odwagi. Dziś każdy żałuje i czeka tylko na rozwiązanie przez czynnik urzędowy.

Trudno mówić w Krakowie o możliwościach usportowienia mas wobec takich warunków, o upowszechnieniu kultury fizycznej. Wiele rzeczy robi się na pokaz, ale bez przekonania o ważności i roli jaką ma spełnić dana impreza pod względem propagandowym czy poprawy tężyzny fizycznej.

Apelujemy do odpowiedzialnych działaczy, do tych którzy są czynnikiem decydującym, o nakreślenie konkretnych planów pracy na nadchodzący rok, o ujęcie w jego tok tych wszystkich, którzy się garną do pracy społecznej a w podsumowaniu wyników działalności sportowej będziemy mogli za rok z dumą mówić o właściwym postępie i na tym polu. Zaobserwujemy rozwijającą się działalność naszego środowiska, które powinno być w każdym wypadku żywym wzorem i przodować innym.

Antoni Targosz.

[illegible]

W Rumunii po sezonie

Bukareszt, w grudniu

Jesienne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Rumunii zakończone. Mistrzem została drużyna ICO z Oradea.

W piłkarstwie rumuńskim nastąpiła cisza. Ostatnia runda rozegrana już została na śniegu i przyniosła następujące wyniki CSCA — Vitrometan 3:0 (1:0), Petrolul — U 3:1 (1:0), CFRT — Dynamo 2:0 (1:0), ICO — Jiul 2:0 (0:0), RATA — Politechnica 4:1 (2:1), CFRC — Metalochimic 2:1 (0:0), ITA — CFRB 3:2 (2:1).

Najłatwiejsze zwycięstwo osiągnęła RATA pokonując zdecydowanie studentów Politechnica. Drużyna studentów U z Cluj pomimo że ściągnęła na boisko liczne rzesze swych zwolenników i przez cały mecz była silnie dopingowana, nie potrafiła uporać się z Petrolul i przegrała 0:3. Bramkami podzielili się Popescu, F. Marinescu i Vigu II. Na tym samym boisku CSCA łatwo uporała się z Vitrometanem.

Po 70 minutach walki prowadzonej w głównej mierze przez Marinescu, górnicy Jiula oddali zwycięstwo ICO z Oradea, dla której bramki strzelili Spielman w 71 min. i Turcus w 73 min.

W ciężkim meczu rozegranym w Cluj pomiędzy CFRS i Metalochimic Aorma i Covari [illegible] bramki dla gospodarzy, [illegible] dla Metalochimica.

Inny mecz, który się odbył w Timiszoara pomiędzy CFRT i Dynamo z Bukaresztu zakończył się zwycięstwem CFRT, przy czym bramki zdobyli Reuter i Badeautur. Najlepszy z kolejarzy Reuter powrócił do dawnej formy.

Najlepszymi strzelcami w pierwszej rundzie byli: 1) Vaczi (ICO) 13 bramek, 2) Covaci II (ICO) 11, 3) Radulescu (Politechnica) 10, 4) Filotti (CFRB) 9, a po 8 bramek strzelili Badeautur (CFRT), Palfi (RATA) i Popescu (Petrolul).

Ostateczny układ tabeli przedstawia się następująco:

ICO	*13*	*20*	*37:20*
CFRT	*13*	*17*	*30:16*
RATA	*13*	*16*	*27:22*
Dynamo	*13*	*15*	*32:18*
CFRC	*13*	*15*	*23:22*
ITA	*13*	*13*	*17:16*
CFRB	[illegible]	[illegible]	[illegible]
CSCA	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jiul	[illegible]	[illegible]	[illegible]
U	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Politechnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Petrolul	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Metalochimic	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Vitrometan	[illegible]	[illegible]	[illegible]

[illegible]

To i owo...

● *Coraz więcej ludzi jeździ na nartach, coraz więcej drzewa wymaga produkcja nart. I to drzewa niebyle jakiego. A z drzewem jest w całym świecie coraz trudniej. Nic też dziwnego, że od dłuższego czasu w wielu krajach czyniono próby, wynalezienia jakichś materiałów zastępczych przy wyrobie desek. Ostatnio sukcesy na tym polu osiągnęli Austriacy. W tych dniach ogłoszono, że znanemu zjazdowcowi Pfeifferowi udało się uzyskać pod wpływem dużego ciśnienia odpowiednią masę z trocin drzewnych każdego rodzaju drzewa. Z masy tej wycinać można dowolne modele nart z tym, że część ślizgowa deski, czyli płoza jest naklejana z kilku milimetrów drzewa hikorowego. Pierwsze próby z nowymi nartami dały dobre rezultaty. Dokonywał ich Lantschner. Przystąpiono też już do seryjnej produkcji nart z nowego materiału, przy czym ogłoszono, że będą one daleko tańsze niż narty dotychczasowe ze względu na taniość materiału produkcyjnego jaką jest masa drzewna.*

● *Mecz juniorów polskich z czechosłowackimi w boksie, odbyty w Pradze, m. in. oglądały koszykarki radzieckie.*

● *Fiński związek lekkoatletyczny zdyskwalifikował do dnia 30 czerwca przyszłego roku, wicemistrza olimpijskiego w skoku o tyczce Kataję i młociarza Kuivamaeki za używanie alkoholu, a Tamminena do 15 lipca.*

● *Amerykanie ogłosili swoją listę najlepszych tenisistów, ustalając kolejność: Gonzales, Schroeder, Parker, Talbert, Falkenburg, Cochell, Seixas, Mulloy i Flam. W konkurencji pań: Osborne-Dupont, Brough, Hart, Moran, Baker, Canning, Shirley i Pastall.*

● *Belg Reiff — mistrz olimpijski na 5000 m zdecydował się jednak odbyć kilka startów na krytych halach Ameryki. Odleci on na drugą półkulę 12 lutego.*

● *Mistrzostwo gimnastyczne ZSRR zdobył Ławruszczenko z Moskwy, w konkurencji pań wygrała Urbanowicz przed przedstawicielką młodej generacji, Gorokowskają.*

● *W roku ub. b. mistrz Wimbledonu Francuz Petra przeszedł do obozu zawodowców. Wyjechał do Anglii i tam wspólnie z Perrym i innymi zawodowcami występował w grach pokazowych. Przez pewien czas interes jakoś szedł. W tym sezonie jednak popsuł się całkowicie. Przed kilku dniami Petra powrócił do Paryża i oświadczył, że jako amator miał ze sportu tenisowego grubo większe korzyści, aniżeli jako zawodowiec.*

● *O ostatnim dobrym wyniku Nowaka z Czarnkowa w pchnięciu kulą 5 kg. — 16.42, co jest polskim rekordem szkolnym, zamieścił wiadomość rumuński dziennik sportowy „Sportul Popular". Trzeba przyznać, że 16.42 — to wynik dobry. Na północy, gdzie notowane są rekordy krajowe juniorów, na młodych miotaczy, którzy przekraczają 16 m, zwraca się specjalną uwagę. Za bardzo dobre wyniki 5 kg. kulą uważa się jednak w Szwecji i Finlandii dopiero rzuty w granicach [illegible]*

● *Czechosłowacja wprowadziła u siebie państwową odznakę sportową „TOŻ" — „Tyrsuv odznak zdatności". Tyrs to nazwisko bohatera narodowego Czechosłowacji, reformatora wychowania fizycznego i twórcy czeskiego Sokoła.*

● *Hasłem szkolnego sportu czechosłowackiego na rok 1948 są 3 słowa: „Szkolić, szkolić i szkolić!". Na akcję sportową w planie na rok 1949 preliminowano w szkołach czechosłowackich łącznie kwotę 30 milionów koron, z tego 10 milionów przypada na szkoły średnie męskie, 8 na szkoły żeńskie, a reszta na szkoły powszechne. Ta ostatnia pozycja jest specjalnie godna uwagi, gdyż w innych krajach nic nie słychać o wydatkach na sport dla najmłodszych, a przecież kto wie czy nie jest to sprawa najważniejsza w całokształcie wychowania fizycznego każdego narodu.*

● *W Szwecji wszyscy nauczyciele szkół powszechnych i średnich, którzy w niedostatecznym stopniu opanowali narciarstwo, są doszkalani w okresie obecnych ferii Bożego Narodzenia. Zorganizowano w tym celu szereg odpowiednich kursów, przy czym większość kosztów tych kursów ponosi państwo.* Ago

Narciarska akcja szkoleniowa
wśród nauczycielstwa i młodzieży szkolnej

W czasie ferii świątecznych Ministerstwo Oświaty organizuje w Szczyrku 3 kursy dla nauczycielstwa. Pierwszy z nich w czasie od 30. 12 do 5.1 przeznaczony jest dla 120 nauczycieli szkół podstawowych, drugi dla 80 osób i trzeci dla 70 osób przeznaczone są dla niewykwalifikowanego nauczycielstwa W F. szkół średnich. Te dwa ostatnie będą trwały nieco dłużej: od 28. 12 — 8. 1. Na znacznie wyższym poziomie stać będzie kurs nauczycielski w Głodówce pod Zakopanem, organizowany przez P. Z. N. dla kandydatów na przodowników i instruktorów narciarskich. W kursie tym weźmie udział 66 osób, zaawansowanych narciarzy, rekrutujących się ze wszystkich czternastu kuratoriów.

Jeżeli idzie o młodzież szkolną, kursy narciarskie organizowane przez Min. Oświaty przy pomocy Gł. Urz. K. F. organizują się i w tym roku dla młodzieży liceów pedagogicznych. Odbędą się one w Przemyślu na 110 osób, w Zieleńcu obok Dusznik dla 140 osób i w Szczyrku na 100 osób. Trwać będą od 28. 12 — 7. 1 i mają dać uczestnikom podstawowe wiadomości z narciarstwa.

W razie poprawienia się warunków śniegowych kursy narciarskie będą jeszcze zorganizowane przez kuratoria gdańskie, lubelskie i pomorskie.

Również Kuratorium krakowskie uruchamia duży kurs narciarski dla młodzieży swojego okręgu.

Akcja szkolnictwa na odcinku narciarskim — jak widzimy — prowadzona jest z dużym rozmachem.

*

W związku z akcją ze strony tak PZN. jak i Ministerstwa Oświaty coraz silniejszej propagandy narciarstwa wśród młodzieży szkolnej rozpocznie się 28 grudnia br. specjalny kurs instruktorski dla przedstawicieli Min. Oświaty. W kursie tym wezmą udział kandydaci zgłoszeni przez wszystkie Kuratoria z całej Polski. Będą oni po przejściu kursu kierownikami akcji szkoleniowej wśród młodzieży szkolnej. Kierownikami kursu zostali mgr. Czarnecki i mgr. Bugajski — instruktorzy PZN.

*PZN. otrzymał z GUKF. formularze rejestracyjne celem ścisłego ujęcia kadr instruktorów. W nowym ujęciu będzie można ustalić dokładnie przebieg pracy danego instruktora w ciągu całego sezonu.

* Tatrzański Klub Motocyklowy w Zakopanem zaproponował PZN w bieżącym sezonie urządzenie wyścigów narciarskich za motorami. Specjalnie TKM proponuje większą imprezę w tej gałęzi w ramach jubileuszu 30-le[illegible] ramach Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatr".

BIEGI NARCIARZY RADZIECKICH

Moskwa — Sezon sportów zimowych w północnej i środkowej części Związku Radzieckiego jest już w całej pełni. W wielu miejscowościach rozegrano szereg zawodów narciarskich, łyżwiarskich i hokejowych, przy masowym udziale zawodników.

W Nowosybirsku odbyły się tradycyjne zawody narciarskie czołowych narciarzy Syberii, na których uzyskano, jak na początek sezonu, szereg dobrych wyników. M. in. w biegu na 10 km zwyciężył Dramcow w czasie 37:40 min., sztafetę męską 4 × 5 km wygrała reprezentacja Nowosybirska w czasie 1:24:31 godz.

Terminarz rozgrywek Ligi Koszykowej

I RUNDA:

6. I. 49: Katowice Zgoda — YMCA

II RUNDA:

8 — 9 I. 49: Łódź: TUR — ZZK, Kraków: YMCA — ZZK; Wisła — Warta; AZS Kr. — Warta; Katowice: Zgoda — AZS Warszawa.

15 — 16 I. 49: Łódź: YMCA — Warta, Tur — Warta; Kraków: AZS Kr. — ZZK; Wis[illegible]

22—23 I. 49: Kraków: Wisła — YMCA, AZS Kr. — YMCA; Poznań: ZZK Zgoda, Warta — Zgoda.

29 — 30 I. 49: Kraków: AZS Kr. — Tur; Wisła — Tur; Warszawa: A. Z. S. [illegible]

2. II 49: Katowice: Zgoda — Wisła; Warszawa: AZS W-wa — AZS Kr.; Poznań: Warta — ZZK.

6. 2. 49: Łódź: Tur — YMCA; Warszawa: AZS W-wa — Warta; Kraków: Wisła — AZS Kr.

12. — 13. II. 49: Łódź: YMCA — AZS W-wa; Tur — AZS W-wa; Katowice: Zgoda — AZS Kr.

19. — 20 II. 49: Łódź: Tur — Zgoda; YMCA — Zgoda; Warszawa: AZS W-wa — Wisła.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

Jesienne mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach zakończone.

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach Europy dobiegły już końca lub też są na ukończeniu. Poniżej podajemy mistrzów jesiennych w różnych krajach Europy.

W ALBANII mistrzem jesiennym został „Partyzant" z Tirani, zdobywając w 6 rozegranych meczach 11 punktów.

W AUSTRII już dawno wyłoniony został jesienny mistrz. Jest nim zespół z Wiednia, „Austria", która w 1[illegible] 19 pkt. Na drugim [illegible] znajduje się „Wacker", oraz „Wiener Sport Klub". Tegoroczny mistrz, „Rapid" zajął 5 miejsce.

Największe zmiany na czele tabeli w jesiennych rozgrywkach miały miejsce w lidze angielskiej, w której raz leaderem był Arsenal, to znowu Birmingham, Portsmouth, a wreszcie Derby County, który zdobył tytuł mistrza jesiennego Anglii, zbierając z 21 spotkań 30 pkt. Wicemistrzem został niespodziewanie beniaminek ligi New Castle z 28 pkt.

Dwa tygodnie temu zakończyły się rozgrywki w Bułgarii: na czele tabeli pozostał Lewski z Sofii, mając 17 pkt. na 8 rozegranych spotkań. Outsiderem została drużyna Marek, zdobywając tylko jeden punkt.

W Czechosłowacji sytuacja była również bardzo zawikłana i wyjaśniła się dopiero w ostatniej rundzie rozgrywek. Slavia miała w Viktorii swego najgroźniejszego przeciwnika i tylko dzięki lepszemu stosunkowi bramek zdobyła mistrzostwo, mając 18 pkt. na 13 rozegranych spotkań.

FRANCJA posiada swego mistrza jesiennego w drużynie Racing Club, która znajdowała się na czele tabeli od początku rozgrywek, zdobywając 25 pkt. na 17 spotkań. Drużyna Polaków, Lens, zdobyła mistrzostwo jesienne w drugiej lidze.

W RUMUNII mistrzem została najbardziej fair grająca drużyna ICO z Oradea, uzyskując 28 pkt. w 13 me[illegible]

W SZWECJI, mistrzem została drużyna „Djugarden".

W SZWAJCARII, drużyna Lugano miała doskonały finisz, któremu zawdzięcza zdobycie jesiennego mistrzostwa. Na drugim miejscu znajduje się Lousanna. Doskonałe drużyny Biel i Bellizona zajmują dopiero 4 i 5 miej[illegible]

Chaotyczny przebieg miały spotkania piłkarskie na Węgrzech. Od samego początku w tabeli prowadził budapeszteński „Ferencvaros". Podczas meczu Ferencvaros — Vasas doszło do [illegible] knięcie boiska Ferencvaros. Po odwołaniu się Ferencvarosu, udzielono jednak zezwolenia na dalsze rozgrywanie meczów, lecz bez publiczności i Ferencvaros, tracąc tylko jeden punkt z MTK, został mistrzem jesiennym Wę[illegible]

Na ukończeniu znajdują się rozgrywki we Włoszech i Szkocji.

We **WŁOSZECH** w tabeli prowadzi Torino, mając 3 punkty przewagi nad drużyną Internationale.

W SZKOCJI sytuacja również nie jest jeszcze wyjaśniona. Na czele znajduje się Hibernians, który ukończył już rozgrywki, uzyskując w 15 spotkaniach 20 pkt. Na drugim miejscu kroczy jednak wielokrotny mistrz Szkocji Rangers z 19 pkt. mając jeszcze dwa mecze do rozegrania. (er)

Gdzie i jak zginął znany piłkarz Cracovii Sperling

Każdego sportowca z pewnością zaciekawi, co się stało z wieloma wybitnymi piłkarzami jak Gintlem, „Muniem" Sperlingiem, Grunbergiem, b. piłkarzami Cracovii, Rederem, Pemperem z Makkabi, Steuermannem z Jutrzenki, który w meczu Polska — Stany Zjednoczone w r. 1921 w Warszawie zdobył przy stanie 2:2 z karnego decydującą bramkę o zwycięstwie Polski, Sonnenscheinie, b. reprezentancie Polski w szczypiorniaku, Kellerze, b. piłkarzu gdańskiej Gedanii...

Chodzącą encyklopedią w tych sprawach jest Roman Wohlfeiler, przedwojenny piłkarz krakowskiej Makkabi, następnie Dynamo lwowskiego, a po wojnie Milicyjnego KS (obecnie Gwardia) w Krakowie. Oto informacje od R. Wohlfeilera.

Gintel wyjechał w 1938 r. do Palestyny przez Rumunię i tam obecnie przebywa. W ub. roku nawet był on pośrednikiem w sprowadzeniu Cracovii na kilka meczów do Palestyny, jednak spotkania te nie doszły do [illegible]

Sperling po wybuchu wojny był we Lwowie, gdzie był trenerem miejscowej drużyny „Pierzcewik", zginął tragiczną śmiercią wraz z Rederem, Kellerem, zamordowany w r. 1942 przez Niemców na boisku Hasmonei. Reder i Keller byli piłkarzami „Pieszczewika".

Grünberg do 1941 r. grał w Dynamo lwowskim, a przez pewien czas nawet w Dynamo moskiewskim. Zaginął w 1942 r. we Lwowie. Brak o nim danych.

Pemper Samuel, wielokrotny reprezentant Krakowa, przebywał w czasie okupacji w Warszawie, został on zamordowany przez niemców w 1943 r. Razem z nim zginął jego brat Wiktor. Trzeci z braci Pemperów, Natan, znanej rodziny sportowej, przebywa obecnie w Bielsku, gdzie gra w Makkabi na pozycji bramkarza.

Steuermann zaginął w swej rodzinnej miejscowości Samborze w czasie okupacji niemieckiej.

Sonnenschein został zamordowany przez niemców w 1943 r.

Przed wyścigiem kolarskim WPW

Warszawa. W dniach 29 i 30 grudnia br. odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli Polskiego Związku Kolarskiego, Czechosłowackiego Związku Kolarskiego w sprawie organizacji wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa w roku 1949. Na konferencję PZKol oraz przedstawiciele „Trybuny Ludu", jako organizatorzy opracowali szereg wniosków.

Polski Związek Kolarski postanowił w najbliższym sezonie kolarskim wydawać licencje tylko tym zawodnikom, którzy przejdą zaprawę zimową.

Kawczyk (Siemianowiczanka) najlepszym ping-pongistą Śląska

KATOWICE. Niewątpliwie zawodników i zwolenników małej piłeczki zaciekawi, który z pingpongistów w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo Śląskiej kl. A ma najwięcej zwycięstw. Jak wiadomo każdy zawodnik może wygrać w jednych zawodach najwyżej trzy spotkania.

Po sześciu rundach rozgrywek na pierwszym miejscu znajduje się mistrz Polski Kawczyk (Siemianowiczanka), który ma na swym koncie 15 wygranych i ani jednej porażki. Tuż za nim kroczy wicemistrz Śląska Metzger (Piast Gliwice) ex aequo z Kozakiem Ruch (Chorzów) — po 14 wygranych i jednej porażce.

Dalsze miejsca zajmują: 3. Jezierski (Piast Gliwice), Piechaczek (Siemianowiczanka) 13 pkt. 4. Pierończyk (kop. Kleofas), Nowak (Piast Gliwice), Cuglewski (Unia Sosnowiec), Robok (Siemianowiczanka), Święch (Pogoń Prudnik) — 10 pkt. 5. Nieroba (AKS Mikołów), Widera (Słowian Świętochł.), Bedrijczuk (Polonia Bytom), Cuber (Ruch Chorzów), Pluta (Ruch Chorzów) — 9 pkt. 6. Wojtyczka (AKS Mikołów), Szymik (Piast Cieszyn) — 8 pkt.

W gr. I prowadzi Metzger (Piast Gliwice) — 14 pkt. przed swymi kolegami klubowymi Nowakiem i Jezierskim — 13 pkt. w gr. II Kawczyk — 15 pkt. przed Kozakiem (Ruch) — 14 pkt i Piechaczkiem (Siemianowiczanka) — 13 pkt.

W zestawieniu tym nie ujęte są v.o.

Bilans pływaków pomorskich

BYDGOSZCZ. Pomorski Okręgowy Związek Pływacki w Bydgoszczy, pomimo utraty klubów z Wybrzeża, które przyłączone zostały do okręgu gdańskiego, wykazuje poważne osiągnięcia i znaczną poprawę wyników w stosunku do r. 1947.

W roku 1948 z pomorskich klubów pływackich zespołowo najlepsze wyniki osiągnął KS ZZK Pomorzanin (Toruń), zdobywając ogółem 228 pkt., drugie miejsce zajął SGKS (Grudziądz) — 89 pkt. 3) KS ZZK Brda (Bydgoszcz) — 64 pkt.

W konkurencjach żeńskich na czoło wysunął się HKS (Bydgoszcz) 64 pkt. 2) Brda (Bydgoszcz) — 61 pkt. 3) Pomorzanin (Toruń) — 46 pkt.

Indywidualnie najlepsze wyniki pływackie na Pomorzu w r. 1948 osiągnęli:

w konkurencjach męskich: 100 m. st. dow.: 1) Nowak SGKS 1:13,4 min.; 200 m. st. dow.: 1) Gołębiewski (Pomorzanin) 2.49.8 min., 400 m. st. dow.: 1) Gołębiewski (Pomorzanin) 6:10,9 min.; 1500 m. st. dow.: 1) Gołębiewski (Pomorzanin) 26:36,0 min.; 100 m st. grzbiet.: 1) Piotrowski (Brda) 1:23,6 min.; 100 m. st. klas.: 1) Żyznarski (SGKS) 1:26,8 min.; 200 m. st. klas.: 1) Żyznarski (SGKS) 3:08,6 min.; sztafeta 3×100 m. st. zmien.: 1) Brda 4:23,0 min.; sztafeta 4×200 m. st. dow.: 1) Pomorzanin 12:31,6 min.

W konkurencjach kobiecych: 100 m. st. dow.: 1) Jaruszewska (Pomorzanin) 1:37,0 min.; 400 m. st. dow.: 1) Jaruszewska (Pomorzanin) 8:01,8 min.; 100 m. st. grzbiet.: 1) Rosicka (SGKS) 1:49,1 min.; 100 m. st. klas.: 1) Maternowska H. (Brda) 1:36,5 min.; 200 m. st. klas.: 1) Maternowska U (Brda) 3:37,0 min.

Spośród pływaków najlepszą formę wykazują Gołębiewski i Orzechowski [illegible] Żyznarski z SGKS, Piotrowski z Brdy. Wśród pływaczek wyróżniają się: Jaruszewska (Pomorzanin), Rosicka (SGKS), Posławianka (HKS) i siostry Maternowskie (Brda Bydgoszcz).

Świąteczne marzenia idealisty

Drużyna i jej kierownik

Zaczęło się tak: grał przez kilka lat w swojej drużynie piłkarskiej na pozycji obrońcy. Spisywał się naogół dobrze. Niejednokrotnie miał pretensje do kierownika drużyny, czy do zarządu, że nie dbali należycie o niego, czy kolegów, że nie starali się wczuć w wielu wypadkach w jego ciężką sytuację, szczególniej, gdy nie mogli zwyciężyć. Aż wreszcie i na niego przyszła kolej do wystąpienia w roli działacza. Nawet nie spostrzegł się, kiedy minęło kilka ładnych latek i ze smukłego wysportowanego młodzieńca zrobił się z lekka starszy pan, o zaokrąglonych pod marynarką kształtach. Miał dość sportu, w momencie gdy jeden z napastników, w ostatnim meczu „troszkę" go trącił w rezultacie kilka tygodni ledwo kuśtykał. Później, nie miał już zamiaru trenować i nabrał tuszy. Ale bez sportu żyć nie mógł. Wybrano go raz na członka zarządu, a drugim razem...

— To będzie najlepszy kierownik drużyny — mówił raz prezes klubu do członków prezydium, przed jednym z dorocznych walnych zebrań — myśląc właśnie o naszym bohaterze. Drużyna nasza spisuje się niezbyt dobrze, wybierzemy go, a on z pewnością da sobie radę i poprowadzi naszych piłkarzy do suk[illegible]

— Proszę kolegów — mówi nasz bohater, po wyborze. Ciężki obowiązek wkładacie na moje barki — tu poprawił marynarkę. Wiem, — z własnego doświadczenia, ile kłopotów będę miał. Ale cóż, dla dobra naszej drużyny, dla dobra sportu, podejmuję się tego.

Brawa wszystkich towarzyszyły pod koniec tego krótkiego przemówienia. Zaczęło się.

Przez dłuższy czas studiował regulaminy, przepisy, poszedł na kursy dla kierowników drużyn, urządzane przez okręgowy związek. Zapoznał się dokładnie z poglądami na sprawy kulturalno - oświatowe, higienę sportu, zasadami treningu. Urządzał zebrania z drużyną, zapoznawał zawodników ze stroną taktyczną i techniczną. Kontrolował czy wszyscy uczęszczają na obowiązkową zaprawę.

— Przyjaciele drodzy — mówił — bez zaprawy nie możecie myśleć o wynikach w sezonie. Zawiodą was siły. Terminarz przewiduje kilkadziesiąt spotkań, a gdy dobrze będziecie się spisywać, będziecie jeszcze musieli bronić barw naszego miasta czy okręgu, a życzę wam i wdziania koszulek reprezentacji państwowej. Każdy z was musi stale o tym pamiętać. To nie są żarty. Nie możecie mnie i siebie narażać na kompromitację. Sami dobrze przekonaliście się jak niejeden z was pod koniec sezonu ledwo nogami włóczył po boisku. Od kieliszka z daleka. Od kibiców, którzy jak pokusy czychają na was ucie kajcie bo przewrócą wam w głowie.

Pamiętajcie o ważnej sprawie, jaką jest regularny sen. Żaden z was nie powinien dłużej spędzać wieczoru jak do godziny 22. Zobaczycie jaką formą zaskoczycie tych, którzy nie pracują nad sobą. Oczy im wyjdą na wierzch, jak będziecie ich mijać i wykażecie szybkość do ostatniego gwizdka. A strzał od nóżki będzie szedł jak z armaty.

Nie miał ze swoimi piłkarzami wiele kłopotu. Wszyscy prowadzili się bardzo porządnie. Mieli do niego zaufanie. Troszczył się o swych piłkarzy pod każdym prawie względem. Wystarał się w zarządzie klubu o środki na pomoc w postaci dożywiania. Każdy otrzymał co tydzień i cukru, masła, owoców. A niejednemu pomógł także w uszyciu ubrania czy sprawieniu butów. Biedni byli w większości jego piłkarze. Młodzi chłopcy, przeważnie chodzili do szkół zawodowych, lub pracowali w rzemiośle. Nie każdy z nich mógł sobie pozwolić na dożywienie się. A wysiłek coraz silniejszej zaprawy wymagał tego. Apetyty mieli znakomite.

Wszystko co czynił dla zawodników starał się robić po przyjacielsku, bez szumu. Atmosfera wytwarzała się jak najbardziej sympatyczna. Nadzieje na zbliżający się sezon stały pod dobrym zna[illegible]

Gdy przyszedł sezon wyszli po kilku treningach do pierwszego spotkania z bijącym sercem. Nie przeszli jeszcze tak dokładnego przygotowania w przerwie zimowej. Nie mieli możności sprawdzenia, czy ich praca da właściwe rezultaty. Przeciwnik ich nie należał do silnych. Zwyciężyli swobodnie. Czuli się pewniejsi. Wprawdzie na następny dzień mięśnie wykazywały lekkie obolenie, jednak — jak polecił kierownik — przyszli w tym dniu na trening i w trzecim dniu czuli się znakomicie.

Zaczęły się mistrzostwa. Ciężkie mecze. Nie zawsze zwyciężali. Musieli kilka razy uznać wyższość przeciwników. Mieli jeszcze duże braki. Przekonali się, że zaprawa prowadzona racjonalnie przez jeden sezon nie daje jeszcze najlepszych wyników, że trzeba pracować kilka lat. Że poza przygotowaniem technicznym czy taktycznym, oraz dobrą kondycją, musi się mieć doświadczenie boiskowe. Że istnieje dużo „trików" czysto boiskowych, i rutyniarze w wielu wypadkach zwyciężają mało doświadczonych.

Tego wszystkiego kierownik nie mógł im przekazać przez jeden sezon. Postanowiono jednak pracować stale. Szybko stawali się wzorowymi sportowcami. Dyscyplina na boisku, w szatni, wobec sędziego, czy przeciwnika była bez zarzutu.

Kierownictwo klubu nie miało słów uznania dla wielkiej zmiany, pod względem wychowawczym. Wprawdzie wydatki materialne nie były małe, gdyż po sezonie zimowym kierownik coraz częściej pukał do skarbnika po dalszą stałą pomoc przez cały sezon, ale mimo ciężkich warunków, zawsze znajdowały się środki.

— Możemy z uznaniem mówić o naszych piłkarzach — oświadczył na jednym z zebrań prezes — gdyż mimo nie osiągnięcia samych zwycięstw na boisku, stwierdzamy właściwie rezultaty pod każdym względem, toteż jestem za jak najdalej idącą pomocą dla nich. Wychowamy prawdziwych sportowców, którzy swym wzorowym zachowaniem będą przykładem dla innych i przez to będziemy spełniać najlepiej naszą pracę jako działacze sportowi. Nie było głosu przeciwnego. Wszyscy gorąco przychylili się do tego zdania.

Następny sezon był już ozdobiony pasmem sukcesów. Drużyna zwyciężała każdego przeciwnika. Kierownik drużyny chodził dumny. Z pracy zajmującej go coraz więcej nawet nabrał szczuplejszego wyglądu. Zniknął gdzieś brzuszek. Nawet sam miał ochotę nieraz wyjść na boisko i strzelać. Drużyna nie zdobyła bez straty punktu tytuł mistrza, ale do reprezentacji państwowej wystąpiła w całości. Mowy nie było, by jakiś piłkarz mógł wystąpić z innej drużyny. Wszyscy wznieśli się na szczyty kunsztu piłkarskiego. On został jednocześnie wybrany kapitanem głównego związku piłkarskiego. Zadanie miał ułatwione.

Toteż gdy po jednym wspaniałym zwycięstwie w meczu międzypaństwowym zaczęli go jego piłkarze podrzucać do góry nie mógł opanować wzruszenia. Stała się jednak nagle niespodzianka. Po jednym z wysokich podrzutów nie zdołano go utrzymać i spadł na murawę.

W tym momencie poczuł dotkliwy ból w plecach. Otwiera oczy i spostrzega ze zdumieniem, że leży obok swego łóżka.

A więc to był tylko sen. Szkoda... Takie wspaniałe sukcesy... Czy nie można by jednak zacząć chociaż w części tego snu urzeczywistnić?

„Entuzjasta"

Ćwiczenia dla kobiet
na
ogólne zawody gimnastyczne w 1949 roku

II. Zawody żeńskie niższego stopnia, III kl. w zastępach i jednostek.

1. Ćwiczenia wolne. 2. Ćwiczenia na równoważni. 3. Ćwiczenia na poręczach. 4. Ćwiczenia na kółkach w huśtaniu. 5. Przeskok przez konia (skrzynię). 6. Bieg 60 mtr. 7. Skok w dal. 8. Rzut granatem 500 gr.

OPIS ĆWICZEŃ.

1. ĆWICZENIA WOLNE.

I. 1. Ramiona w przód ręce lekko zwinięte; 2. ramiona w dół i w bok, promień; 3. ramiona w dół z lekkim uderzeniem rękami zwiniętymi o uda; 4. ramiona w górę, łukiem bocznym z lekkim uderzeniem rękami zwiniętymi o siebie nad głową, dłonie w przód.

II. 1. Ramiona w dół, łukiem bocznym i wykrok prawą do wewnątrz na palce; 2. półobrotu w lewo na palcach, ramiona w górę łukiem bocznym i w bok łukiem do wewnątrz, grabiet, ręce otwarte; 3.—4. powolny przysiad — kolana złączone — ramiona w dół. Zakończenie przysiadu należy wykonać zupełnym dociśnięciem i natychmiastowym odbiciem do lekkiego uniesienia w górę, ramiona odchylić na zewnątrz i na:

III. 1. Pogłębienie przysiadu i powstanie, ramiona lekkim okrążeniem w tył do wewnątrz, z równoczesnym powstaniem, przenieś w przód; 2. skłon w dół, ręce oprzej o podstawę; 3. przysiad podparty — zaznaczyć — kolana złączone; 4. powstań i wyprost, ramiona w dół i w bok.

IV. 1.—4. Jak takt II. 1.—4. tylko wykrok do wewnątrz lewą.

V. 1.—4. Jak takt III. 1.—4. (2 —) pkt.

VI. 1. Dużym wykrokiem lewą, klęk na prawym kolanie, ramiona w dół i w przód; 2. ramiona w przód, łukiem okrężnym w górę i w tył; 3. skłon w tył, ramiona w górę na zewnątrz, dłonie w przód; 4. wytrzymaj.

VII. 1. Wyprost, ramiona w dół i w bok ze skrętem tułowia w lewo, ręce lekko zwinięte, promień; 2. skręt tułowia w prawo, ramiona w bok łukiem bocznym, promień; 3. odkręt w lewo, powstań i przystaw prawą nogę, ramiona w przód, prawe ramię łukiem dolnym; 4. ramiona w dół i w bok.

VIII. 1.—4. Jak takt VI. 1.—4. tylko klęk na lewym kolanie.

IX. 1.—4. Jak takt VII. 1.—4. (2.—).

X. 1. W lewo zwrot, prawa w zapodskok na prawej nodze, lewa noga ugięta w przód; 3. wykrok lewą i podskok na lewej, wznos prawej nogi w tył; 4. przystaw prawą nogę, ramiona w bok, (2.—).

[illegible]

XV. 1.—4. Jak takt X. 1.—4. tylko w prawo zwrot.

XVI. 1.—4. Jak takt XI. 1.—4.

XVII. 1.—4. Jak takt XII. 1.—4.

XVIII. 1.—4. Jak takt XII. 1.—4.

XIX. 1.—4. Jak takt XIV. 1.—4. tylko wykrok prawą.

XX. 1. Zwrot dłoni w górę; 2. ramiona w bok, łukiem okrężnym w górę; 3. ramiona w dół; 4. wytrzymaj. (2.—).

2. ĆWICZENIA NA RÓWNOWAŻNI.
wys. 110 cm.

Z postawy pobok, dochwyt za kładkę:

1. Wyskok do podporu przodem, siad na prawym udzie, ramiona w bok (0.5) p.;

2. dochwyt za sobą i przemach odwrotny do siadu na lewym udzie, ramiona w bok (0,5);

3. dochwyt przed sobą i zaczepieniem prawej stopy, wejście na kładkę do postawy wykrocznej lewą, ramiona w tył (1,—);

4. trzy kroki (pr., lewa, pr.) do zakroku lewą na palcach, ramiona w górę łukiem przednim do lekkiego skłonu w tył (1,—);

5. przysiad ze skłonem tułowia w przód i przeniesieniem ramion w tył, a nie wytrzymując w tej postawie wyprost tułowia i powstań, ramiona w przód, lewa w zakroku na palcach (2,—);

6. wykrok lewą, prawa w zakroku na palcach ramiona w tył i łukiem okrężnym w górę, ramiona w przód. — wykrok prawą, lewa w zakroku na palcach, ramiona w tył i łukiem okrężnym w górę, ramiona w przód (2 —);

7. wykrok lewą, prawa w zakroku na palcach, ramiona w bok, półobrotu w prawo na palcach do zakroku lewą na palcach, ramiona w bok wytrzymaj, pląs dostawny lewą (lewa, pr., lewa), ramiona łukiem dolnym w przód, a przy drugim wysunięciu lewej nogi, ramiona w tył prawa w zakroku na palcach, pląs dostawny prawą (pr., lewa pr.), ramiona w przód, a przy drugim wysunięciu prawej nogi, ramiona w dół i w bok, lewa w zakroku na palcach (1.5);

8. wykrok lewą, prawą w zakroku na palcach, ramiona w dół i w przód, wykrokiem prawej ćwierćobrotu w lewo na palcach prawej nogi do rozkroku lewą na palce, ramiona w bok, lewa łukiem dolnym, przystaw lewą postawa na palcach, ramiona w dół i w przód ramiona w tył i wymachem w górę zeskok w przód półprzysiad, ramiona w dół i w bok, postawa ramiona w dół (1,—).

3. ĆWICZENIA NA PORĘCZACH.

Z postawy pobok nachwytem:

Przemach kuczny na dalszą żerdź do zwisu, leżąc na podudziach o ramionach ugiętych — puszczeniem rąk i zamachem w tył zwis wolny na podudziach, ramiona w górę — zamach w przód i dochwyt na bliższą żerdź prawą podchwytem (4,—) — szybki wyprost i przesunięcie nóg w lewo — przemach prawą z półobrotem w lewo i wymyk do podporu, leżąc przodem o ramionach prostych w rozkroku (2,—) — złączeniem nóg zamach w przód i siad odwrotny na prawą żerdź na lewym udzie — zsiad odwrotny do środka, w tylnym zamachu wyskok do podporu leżąc przodem w rozkroku (1,5) — złączeniem nóg zamach w przód i siad odwrotny na lewą żerdź na prawym udzie (1,—) — przechwyt lewą w podchwyt i rzutem tułowia w lewo zsiad z trzyćwartym obrotu w lewo do zaznaczonego podporu przodem i zeskok w tył — półprzysiad ramiona w bok i postawa (1,—).

4. ĆWICZENIA NA KÓŁKACH.

Z postawy pod kółkami, dochwyt za kółka:

Rozbiegiem zamach w przód — rozbiegiem zamach w tył — odbiciem naprzemiannóż zamach w przód — odbiciem naprzemiannóż zamach w tył (1,—) — odbiciem naprzemiannóż zamach w przód i w przednim zamachu półobrotu w lewo (1.5) — odbiciem naprzemiannóż zamach w przód i w przednim zamachu półobrotu w prawo (1,—) — odbiciem naprzemiannóż w przednim zamachu zwis przewrotny i w zwisie przewrotnym zamach w tył i w przód (3.5) — podmykiem zamach i bez odbijania się nogami w tylnym zamachu zeskok do półprzysiadu, ramiona w bok i postawa (2.5).

5. PRZESKOK PRZEZ KONIA
(skrzynię) z rozbiegu skośnego,
wys. 100 cm, mostek 10 cm.

Przeskok odwrotny w prawo i przeskok odwrotny w lewo.

Zawodniczkę obowiązują przeskoki w obie strony.

Jan Fezanowicz.

* * *

W numerze z dn. 9 bm. na str. 4 podany został opis ćwiczeń gimnastycznych stopnia niższego III kl. bez tytułu. Ćwiczenia te przeznaczone są na przyszłoroczne zawody gimnastyczne P. Z. G.

W opisie tym ćwiczenie na koniu w szerz, zostało znacznie skrócone przez pomyłkowe usunięcie dwu zwrotek opisu. Treść poprawioną podajemy poniżej:

4. Ćwiczenia na koniu w szerz

Z postawy pobok, dochwyt prawą na przedni łęk, lewą na kark: z naskoku koło okroczne prawą z półobrotem w lewo na przednim łęku i prawej ręce do podporu tyłem na łękach (3,—) — przemach okroczny lewą w tył — przemach okroczny prawą w tył (1,—) — przemach odboczny w lewo do podporu tyłem (2,—) — przemach okroczny prawą w tył — przemach okroczny lewą w tył i zeskok odboczny w prawo — półprzysiad ramiona w bok i postawa (4,—). J. F.

Rekord Polski pływaczek poznańskich

POZNAŃ. Na ostatnich zawodach pływackich Filmowiec — Warta sztafeta klubowa Warty pań zgłosiła próbę pobicia rekordu okręgowego na 4×100 m klas. Próba powiodła się. Sztafeta w składzie Ciechońska, Kurkówna, Breslińska i Miklasówna uzyskała 6.43, poprawiając wynik okręgu o 27 s. a wynik ten jest równocześnie nowym rekordem Polski, lepszym od poprzedniego o 3.2 s.

NOTATNIK Kielecki

KILKA SŁÓW O ZEORKU

Tegoroczny mistrz jesienny klasy A Okręgu Kieleckiego PN — ZKSS „Zeork" ze Skarżyska zdobył zaszczytny tytuł najzupełniej zasłużenie. Jeszcze przed dwoma laty Zeork walczył w klasie B, a w 1945/46 w C klasie Kiel. OZPN. Jeżeli chodzi o jego tegoroczny bilans, to przedstawia się on bardzo korzystnie; w 44 spotkaniach Zeork uzyskał stosunek bramek 100:44, wygrywając 80 proc. spotkań.

Do najlepszych strzelców drużyny należą Napora (26 bramek), Sianecki (14) i Pająk (12). Klub uzyskał duży sukces zdobywając puchar przechodni PCK. Na ostatnio odbytym zebraniu członków klubu wybrano skład nowego zarządu, do którego weszli m. in. piastujący godność prezesów honorowych dyr. nacz. „Zeorku" ob. inż. Eismond oraz b. prezes ob. Radzik. Prezesem klubu wybrano ob. Skoczko.

Na przyszły rok nowe władze klubu projektują uruchomienie sekcji bokserskiej, hokejowej, pływackiej i gimnastycznej.

Projekty kierownictwa Gwardii

KIELCE. Kierownictwo drugoligowej Gwardii zamierza w okresie bież. zimy przeprowadzić suchą zaprawę piłkarzy, do dyspozycji których stoi otworem hala Ośrodka WF w domu Kultury Robotniczej. Oprócz tego po świętach wezmą oni udział w kursie narciarskim, który zostanie zorganizowany w jednej z miejscowości górskich.

WARSZAWA. Zarząd PZLA anulował dyskwalifikację zawodnika Pawłowskiego, nałożoną nań przez łódzki OZLA, karząc go natomiast naganą za przekroczenie trybu organizacyjnego.

Po ostatecznym uzgodnieniu z Czechosłowackim Związkiem Lekkoatletycznym PZLA ustalił definitywnie terminy spotkań z Czechami: 18 i 19 czerwca 1949 — spotkanie reprezentacji kobiecych Polski i Czechosłowacji, 25 września 1949 r. — mecz lekkoatletyczny mężczyzn Warszawa — Praga, w Pradze.

Z Opolszczyzny

OPOLE. — Hasło upowszechnienia sportu i podniesienia kultury fizycznej wśród szerokich rzesz pracowniczych, szerzone przez Związki Zawodowe jest w pełni realizowane we wszystkich komórkach organizacyjnych ruchu zawodowego Opola.

Spośród istniejących wielu sekcji sportowych przy Z.Z. na terenie Opola, największą żywotność wykazuje sekcja sportowa ZZ Pracowników Państwowych. Związek ten zrzesza w szeregach głównie urzędników Starostwa Powiatowego, Urzędu Likwidacyjnego, Urzędu Wodno-Melioracyjnego, Urzędu Zatrudnienia.

Sekcja sportowa, której głównymi organizatorami są: Rem Michał i Koczurba Tad., utworzona została w marcu br. Zrzesza ona około 40 sportowców, uprawiających lekkoatletykę, sporty wodne, tenis, gry sportowe.

Największym zainteresowaniem cieszy się siatkówka. W stadium organizacji znajduje się drużyna piłki ręcznej. Sekcja kajakowców w rozegranych w tegorocznym obchodzie „Święta Morza" zawodach kajakowych na Odrze na trasie 2.000 m, zajęła trzecie miejsce.

W ostatnich spotkaniach tenisa stołowego z drużyną KS Poczta Opole, zawodnicy ZZPP odnieśli dwa zwycięstwa. Brak trenera oraz brak sprzętu utrudniają rozwój tej sekcji.

(em)

Kluby piłkarskie Wałbrzycha

WAŁBRZYCH. Życie sportowe górniczego ośrodka, jakim jest Wałbrzych rozwija się z niemniejszą energią i tempem, aniżeli życie przemysłowe. Kluby Wałbrzych odgrywają poważną rolę w sporcie dolnośląskim.

W samym Wałbrzychu czynnych jest 14 drużyn piłkarskich w tym 6 zespołów A klasowych, 4 B klasowe oraz 4 C klasowe. W A klasie przoduje „Victoria Sobięcin" wicemistrz gr. I, która w rozegranych spotkaniach wykazała najrówniejszą formę. Drugą lokatę zajmują piłkarze GZKS „Chrobry", którzy w grupie II kl. A zdobyli pierwsze miejsce. Trzecią z kolei najlepszą drużyną jest zespół górniczy „Mieszko". Wałbrzyski „Len" nie odegrał spodziewanej roli jednak jest to drużyna z którą miejscowi rywale muszą się liczyć.

Z B. klasowych drużyn piłkarskich, GZKS Górnik Karol zajął w swojej grupie I miejsce i myśli o powrocie w szeregi A klasy. Drugim B. klasowym klubem, który wykazał dość wiele żywotności, jest Pocztowiec, który walczy o pierwszeństwo w grupie drugiej.

Drugą gałęzią sportu to boks, reprezentowany przez A-klasowy zespół Górnika Karol, oraz B kl. zespół „Lustrzanki". Pięściarze Górnika należą do jednych z najlepszych drużyn Dolnego Śląska.

Wyniki towarzyskich spotkań z drużynami takich okręgów jak: Śląsk, Poznań, Pomorze, Łódź i Warszawa stwierdzają najdobitniej poziom reprezentowany przez bokserów górników. B-klasowy zespół „Lustrzanki" był w trakcie organizacyjnym. Obecnie spotkania mistrzowskie obnażają wszystkie braki tej drużyny, która uzyskała zaledwie 2 punkty.

Lekkoatletyka uprawiana jest w Wałbrzychu jedynie przez sekcję GZKS „Victoria", która posiada kilku dobrych zawodników.

Tenis, reprezentowany przez sekcję Górnika Karol, jest też sportem, który dzięki zapałowi jej działaczy osiągnął na Dolnym Śląsku dobrą pozycję, oraz legitymuje się nie najgorszymi wynikami, czego dowodem były bezpośrednie spotkania z czeskimi tenisistami SK Trutnov.

Motocykliści Wałbrzyskiego Klubu Motocyklowego to najsilniejszy klub na Dolnym Śląsku. Imprezy z udziałem znanych zawodników Polski kończyły się sukcesami wałbrzyszan, dla których zawsze najlepsze miejsca zdobywali kpt. Marek, por. Wróbel, Wytrykusz, oraz do niedawna inż. Schultzer.

Wśród siatkarek triumfują panie Wałbrzyskiego Pocztowca wspólnie z siatkarkami Górnika Karol. Oprócz tych gałęzi sportu letniego istnieje jeszcze sekcja hokejowa oraz tenisa stołowego. Hokej reprezentowany przez mistrza Dolnego Śląska, Len Wałbrzych, przygotowuje się pilnie do rozgrywek ligowych.

Jeżeli chodzi o poszczególne kluby najwięcej czynnych sekcji posiadają Górnik Karol — 6, „Victoria" i „Len" — po 4, „Julia — 3, „Lustrzanka" — 2, Pocztowiec — 2, Chemik — 2, oraz „Chrobry Mieszko", ŻKS, Zjednoczenie Energetyczne, Drukarz oraz Nysa po jednej.

Jesienni mistrzowie A klasy śląskiej

Kilka tygodni temu zakończona została jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo Śląska w klasie wydzielonej i dwu grupach kl. A. Mistrzostwo klasy wydzielonej zdobyła drużyna janowskiego Naprzodu, wyprzedzając o dwa punkty najgroźniejszego swego rywala, knurowską Concordię. W kl. A grupie I. rewelacją stał się szopienicki HKS, który zapewnił sobie mistrzostwo już na dwa tygodnie przed ich zakończeniem. Drużyna ta dotychczas nie była nigdy traktowana poważnie przez swych przeciwników, dlatego zdobycie przez nią pierwszego miejsca jest wielką niespodzianką.

W grupie II, Batory Chorzów wysunął się na czoło tabeli dopiero po ostatniej niedzieli, wyprzedzając Ruch z Radzionkowa.

Zapoznajmy się teraz bliżej z nowokreowanymi mistrzami jesiennymi:

Naprzód Janów mistrz klasy wydzielonej

Przed wojną piłkarze Janowa nie odgrywali prawie że żadnej roli. Przez szereg lat grali oni w klasie B, a dopiero na krótko przed wybuchem wojny awansowali do klasy A. Kiedy kilku graczy z Janowa, którzy przebywali za granicą i tam zapoznali się z prawdziwym kunsztem piłkarskim, wróciło po wojnie do domu, zasilając miejscowy Naprzód, wszystko obróciło się na korzyść klubu. Takie nazwiska, jak: Bąk, Górecki, Wilczek, Sławowy i Kopański stały się znane na terenie całego Śląska.

Naprzód szedł w przyspieszonym tempie do czoła tabeli w pierwszych rozgrywkach, w drugich natomiast zdobył mistrzostwo grupy. W finałowych spotkaniach był faworytem mimo to z powodu przemęczenia zawodników nie odegrał poważniejszej roli. Do obecnych mistrzostw Naprzód przygotował się solidnie, czego najlepszym dowodem jest zdobycie pierwszego miejsca.

Najcharakterystyczniejszą cechą tej drużyny jest to, że nie stosuje ona specjalnie wyszkolonego systemu, hołduje natomiast grze mieszanej. Pomoc, jak i atak nastawione są na strzelanie z każdej pozycji, i dlatego Naprzód posiada największą ilość zdobytych bramek (44). O ile w drugiej rundzie Naprzód będzie nadal posiadał ten sam bramkostrzelny atak, to mistrzostwo ma niemal zapewnione.

W rozgrywkach drużyna występowała przeważnie w następującym składzie: bramka: Matusiak, obrona: Widera i Jerchel, pomoc: Nocoń, Wilczek i Kocur, atak: Górecki, Bąk, Sławowy, Koźlik i Dronia. Oprócz Koźlika wszyscy wyżej wymienieni są pracownikami miejscowej kop. im. Józefa Wieczorka.

ZKSM Batory Chorzów mistrz grupy II

Batoremu nie udało się w ubiegłych rozgrywkach wejść do klasy wydzielonej. Uda mu się to z pewnością w obecnych. Na półmetku mistrzostw drużyna ta znajduje się na czele tabeli, a sądząc z jej obecnej formy i ambicji, miejsce to utrzyma.

Klub ten posiada za sobą dość bogatą przeszłość. Dwukrotnie przed wojną zdobył robotnicze mistrzostwo Polski, co umożliwiało mu udział w walkach o wejście do Ligi Państwowej. Po wojnie po zdobyciu mistrzostwa klasy C klub awansował automatycznie do klasy A, w której zajął 5 miejsce i pozbawiony został awansu do klasy wydzielonej. Brak własnego boiska i trudności materialne są najważniejszymi zmartwieniami Batorego. Jest rzeczą zrozumiałą, że mając w swej miejscowości tak poważnego rywala, jakim jest Ruch, Batory liczy znikomą ilość własnych kibiców.

Przywiązanie do zakładu pracy, którego nazwę posiada klub, umasowienie sportu wśród najszerszych rzesz jego pracowników — oto naczelne hasła, jakie przyświecają kierownictwu Batorego i dodają bodźca do dalszej pracy. Celem klubu jest zdobycie mistrzostwa Śląska, i co zatem idzie, awans do II ligi państwowej. Wierzymy w to, że skoro hutnicy Batorego pokonali już tyle trudności, pokonają i resztę.

Jedenastka Batorego, która przyczyniła się do jego dotychczasowego sukcesu przedstawia się następująco: bramka: Borczyk, obrona: Filip i Kenia, pomoc: Świniarski, Korzeniec, i Morgański, atak: Malcherek I, Dziwisz, Thim, Brom (brat bramkarza Ruchu) i Malcherek II.

HKS Szopienice

Bogatą przeszłość sportową posiada szopienicki Hutniczy Klub Sportowy. Założony w 1922 roku pod nazwą KS Roździeń, zaliczany był przez kilka lat do najsilniejszych zespołów Śląska. W 1934 r. zmienił nazwę na HKS. Do wybuchu wojny należał do śląskiej A klasy, w 1936 roku połączył się z KS Kościuszko przyjmując nazwę Pierwszego Towarzystwa Sportowego (1TS), a w rok później awansuje do II Ligi Śląskiej.

W 1945 roku szereg miejscowych działaczy sportowych wznawia przedwojenne tradycje klubowe, powołując do życia ZTS (Zjednoczone Towarzystwo Sportowe) w którym zrzeszeni zostali wszyscy sportowcy Szopienic przedwojennego 1TS-u i KS 24. W rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do klasy A, drużyna była w stadium kompletowania, dlatego też nie odegrała poważniejszej roli. W późniejszych mistrzostwach klasy B, klub przystąpił dobrze przygotowany, zdobywając awans do klasy A. W pierwszych dwóch latach pobytu w klasie A, HKS zajmował dalsze miejsca w swej grupie, mimo to uzyskał szereg sukcesów z silnymi drużynami jak: z Ruchem z Chorzowa 2:1, Naprzodem z Lipin 6:2, ZKSM Baildonem 6:1, SK Raj Fryszták 6:0 i in.

Przed rozpoczęciem obecnego sezonu piłkarskiego kierownictwo klubu postanowiło odmłodzić drużynę oraz zaangażować na trenera wielokrotnego reprezentanta, b. zawodnika Ruchu Karola DZIWISZA. Pod jego okiem drużyna poczyniła w bież. sezonie duże postępy, czego najlepszym dowodem jest zdobycie jesiennego mistrza klasy A grupy I. HKS posiada oprócz drużyny seniorów jeszcze drużynę rezerwową, 2 juniorów i 2 szkolne. Klub może poszczycić się również I drużyną juniorów, która w ub. roku zdobyła pierwsze powojenne mistrzostwo Śląska, a w roku bieżącym zakwalifikowała się do finału, w którym spotkała się z Kresami z Chorzowa ulegając w stosunku 3:1 (1:1).

Jesienny mistrz klasy A grupy I HKS występował w bieżącym sezonie w następującym składzie: w bramce: Pilarek I — lat 38 pracuje w laboratorium rez. Lysko — lat 18, piekarz; w obronie Frycz — lat 19, szofer, Greczel — lat 28, urzędnik, w pomocy Jochemczyk I — lat 33, ślusarz, Fila — lat 34, malarz, Morgała — lat 34, laborant, Herzog — lat 22, zatrudniony w laboratorium, w ataku Magner — lat 25, ślusarz, Berger — lat 33, urzędnik, Pająk II — lat 29, laborant, Pilarek II — lat 34, laborant, Jochemczyk II — lat 21, ślusarz, Bożek — lat 23, urzędnik, Niemczyk — lat 23.

Polski przemysł dla polskiego sportu

Bydgoskie wiosła

BYDGOSZCZ (Ir). Polski sport wioślarski poniósł w czasie zawieruchy wojennej ogromne straty w cennym sprzęcie wioślarskim. Kiedy w lutym 1946 roku 8 członków Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ZWM w Bydgoszczy założyło Bydgoską Stocznię Łodzi Sp. z o. o., głównym zadaniem, jakie sobie postawili, było doprowadzenie sprzętu wioślarskiego do stanu używalności i budowa nowych jednostek wioślarskich, tak potrzebnych wszystkim ośrodkom Polski. Praca więc Bydgoskiej Stoczni Łodzi od samego już początku nie była nastawiona na zysk, a miała założenia społeczne, miała pomóc klubom w odrodzeniu wioślarstwa.

Bydgoska Stocznia Łodzi wyremontowała otrzymane w stanie kompletnego zniszczenia budynki i w miarę rozwoju przedsiębiorstwa uzupełniała urządzenia maszynowe, z miejsca rozpoczynając prace remontowe i konstrukcyjne na zamówienia klubów sportowych i Związków Zawodowych z Gdańska, Szczecina, Sopotu, Gdyni, Łodzi, Warszawy, Krakowa i mniejszych ośrodków. Zakład przeprowadził też kompletny remont taboru wioślarskiego BTW. W większości produkowane są kajaki i łodzie turystyczne, przeznaczone do akcji umasowienia sportu wodnego, dalej poszczególne części do łodzi, żaglówki, motorówki, no i przede wszystkim specjalność zakładu — wiosła.

O wiosłach tych należy powiedzieć kilka słów osobno. Sposób ich produkcji jest tajemnicą zawodową kierownika technicznego stoczni — p. Berendta, wybitnego fachowca w dziedzinie budowy łodzi, mającego specjalne wyszkolenie stoczniowe i długoletnią praktykę w stoczniach krajowych i zagranicznych. P. Berendt, którego odwiedzamy w towarzystwie p. Cegielskiego, b reprezentacyjnego sternika załóg polskich, popularnego w sferach wioślarskich „Cybusia", nie zdradza nam oczywiście tajemnicy „swego" wiosła. Ogranicza się tylko do wyjaśnienia, że wiosła produkowane w Bydgoskiej Stoczni Łodzi są dużo lżejsze od innych i mają dużo większą sztywność, co pozwala wioślarzowi wykorzystać całą energię włożoną w wiosłowanie. Dwie te zalety uzyskuje się przede wszystkim przez fakt, że wiosła są klejone „na wysokość", a nie „na szerokość", przez sposób klejenia i dobór surowca.

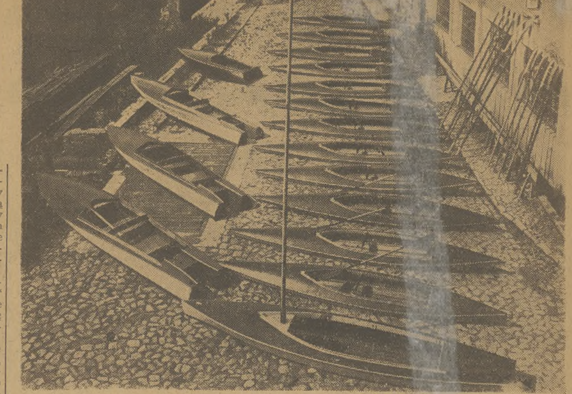
Ale to jest właśnie ta tajemnica. Oglądamy takie „bydgoskie" wiosło, oglądamy dwie drążone normalnie jego części i wkładkę środkową, podziwiamy jego niezaprzeczoną lekkość i sztywność.

P. Cegielski objaśnia nas, że zakładowi brak jest surowca, przede wszystkim sklejki wodoodpornej, którą zastępuje się drogie gatunki drzewa zagranicznego (cedr) oraz duraluminium na odsadnie. Gdyby zakład dysponował tymi surowcami, mógłby produkować łodzie równorzędne produktom zagranicznym.

Oglądamy zakład. Stoją rzędem nowe wiosła, na kozłach leżą łodzie: dwie AZS (Wrocław), jedna zupełnie wykończona „czwórka" Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Na wykończeniu znajduje się również sprzęt zamówiony przez Klub Sportowy pracowników Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Bydgoska Stocznia Łodzi cieszy się doskonałą opinią fachowego zakładu. Wyremontowała ona przed meczem wioślarskim Polska — Szwecja tabor przeznaczony dla Szwedów. Roger Verey remontuje tutaj swój sprzęt.

Zakładem zainteresował się GUKF i nie jest wykluczone, że przejmie jego dział wioślarski, co byłoby jeszcze jednym chlubnym świadectwem dla kierowników i pracowników Bydgoskiej Stoczni Łodzi.


K[illegible]jaki wyprodukowane przez Bydgoską Stocznię Łodzi

Nasze drużyny


Drużyna Ligi Koszykowej YMCA z Łodzi



Drużyna AZS z Warszawy, należąca do Ligi Koszykowej


Drużyna piłkarska juniorów Polonii z Poznania, która po zwycięstwie nad Dębem zdobyła mistrzostwo okręgu na rok 1948

Eliminacje do narciarskich mistrzostw Polski w Szczyrku

Komisja Sportowa zaleca Okręgom i klubom przeprowadzenie eliminacji do mistrzostw Polski w sezonie 1948/49 na mistrzostwach okręgowych, biorąc również pod uwagę wyniki z ubiegłego sezonu. Podajemy minima, którymi należy się kierować przy zgłaszaniu zawodników do mistrzostw Polski.

Klasa I i II bez zastrzeżeń, z klasy III należy zgłaszać zawodników o wysokim poziomie technicznym, którzy wykazali się dobrymi wynikami na mistrzostwach okręgowych, wzgl. na poważnych zawodach w ub. sezonie. Kryteria, jakimi należało by się kierować, są następujące: dla biegów płaskich 25% czasu gorszego od zwycięzcy, dla biegu zjazdowego i slalomu 100% czasu gorszego od zwycięzcy, w skokach nota 150 punktów. Komisja Sportowa apeluje jeszcze raz do Okręgów i Klubów, aby nie zgłaszały zawodników o słabych poziomach, gdyż Mistrzostwa Polski mają być zawodami, które wykażą sprawność naszej czołowej klasy zawodników.

Łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe figurowej

Rzym. Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na łyżwach odbędą się w Mediolanie w czasie od 28 do 30 stycznia 1949 r.

Zawody rozegrane zostaną zarówno w konkurencji męskiej jak i kobiecej.

Le Floch

Trening szwedzki pod obstrzałem

Na zachodzie i północy toczy się w tej chwili dyskusja na temat metod pracy w treningu kondycyjnym. Rezultaty biegaczy szwedzkich zwróciły na siebie uwagę sportowego świata toteż w ostatnich latach do Szwecji zjeżdżają zawodnicy z innych krajów, aby zapoznać się z tajemnicami tamtejszego treningu kondycyjnego. Nie brak jednak i głosów krytycznych o treningu szwedzkim. Zwłaszcza ostatnio we Francji, gdzie kilku czołowych zawodników, specjalnie biegaczy, oparło swój trening na wzorach przywiezionych z północy, a potem na Olimpiadzie zawiodło. Poniżej przytaczamy za paryskim pismem „L'Avant Garde" artykuł jednego z czołowych teoretyków treningu sportowego., p. Le Floch.

Pytanie — czy słuszne jest zastosowywanie metody szwedzkiej w lekkiej atletyce — nie daje spokoju naszym wychowawcom sportowym i biegaczom na średnie dystanse.

Co jest istotą szkoły szwedzkiej? — Lekki trening terenowy stosowany najczęściej w lesie, bieg w tempie równomiernym, uprawiany codziennie rano i trwający przez godzinę. Oto wszystko!

Metoda szwedzka jest podobno podstawowym ABC biegacza i wszyscy wielcy, jak Hansenne, Haegg, Strand i mistrzowie szwedzcy uczniowie tej szkoły mogą powyższy fakt potwierdzić. Podobnie zresztą jak gimnastyka(?) tej samej nazwy importowana jest z północnego kraju Suomi.

Znane rekordy Haegga (1500 — 3,43 i 5.000 m — 13,58,2) wywołują wielkie dyskusje na łamach prasy sportowej od kilku lat. Francuscy teoretycy doszukiwali się w życiu codziennym tego lekkoatlety podstaw idealnego treningu. W ten sposób szkoła szwedzka zaczęła zyskiwać licznych zwolenników na stadionach Francji, potem przyszedł Hansenne i jego rekordy. Od tego czasu młodzi zawodnicy francuscy, widzący przed sobą możliwości zrobienia kariery na bieżni, zaczęli stosować terenowy trening leśny według wzorów szwedzkich.

Jeden z wielkich entuzjastów metody szwedzkiej i zarazem wierny jej propagator, tak się wyraża o idealnym treningu: *„Jest to codzienny nieforsowny trening, który stara się zdystansować inne rodzaje treningu w oczekiwaniu, aż sam zostanie prześcigniony"*.

Słowa te przypominają jednak, że egzystują też inne metody.

Wiemy, że Zatopek, Reiff czy Dillard, mają różne, z gruntu inne metody treningu. Poszli oni innymi drogami, stworzyli całkowicie inny system zaprawy. Czyżby to miało oznaczać bankructwo metody szwedzkiej?

Metoda szwedzka przez swój codzienny trening leśny wzmacnia tylko jedną z trzech podstawowych cech lekkoatlety — dobrą kondycję. Dwie pozostałe szybkość i taktyka są zupełnie pominięte w założeniach metody szwedzkiej.

Jest więc oczywistą rzeczą, że jest ona niekompletna i nie obejmuje wszystkich koniecznych czynników, w rezultacie czego, każdy lekkoatleta musi sam względnie z pomocą swego trenera, studiować i samodzielnie uzupełniać braki. Nie rozumiemy, jak średniodystansowiec może szkolić swoją szybkość, urabiać taktykę, szczególnie jak może nauczyć się stosowania zmian szybkości w biegu, opierając się tylko na wyżej wspomnianej metodzie?

Zresztą Hansenne, trenuje znacznie forsowniej niż zaleca szkoła szwedzka. Również Raphael Pujazon, oczarowany dawniej metodą szwedzką, przestał się już entuzjazmować lekkim treningiem leśnym bez bieżni.

Metodę szwedzką stosuje specjalny typ lekkoatlety. Jest to średniodystansowiec, biegający najchętniej w konkurencji 1 500 m., uznający lekki, nie powodujący zmęczenia trening. Chce on konserwować długą, sprężystą sylwetkę, bez zbytniego rozwinięcia muskułów, toteż metoda szwedzka odpowiada mu doskonale. Trzej znani na całym świecie mistrzowie Hansenne, Haegg i Strand odpowiadają zupełnie tej definicji. Nie tylko jednak oni jedni królują na średnim dystansie. Są w tych konkurencjach i atleci innego rodzaju. H. Ericsson mistrz olimpijski na 1.500 m po biegach na ciężkiej, błotnistej trasie, stał się bardziej potężnym, niż ci ostatni. Dla muskularnego Ericssona trening jest konieczną i podstawową częścią ogólnej kultury fizycznej.

Jeżeli 1.500 m stanowi dziedzinę specjalistów metody szwedzkiej, o tyle 800 m już do niej nie należy. Dlaczego? — Ponieważ w tej konkurencji trzeba daleko większy nacisk położyć na szybkość, a kondycja odgrywa tu stosunkowo mniejszą rolę. Dlatego też mistrz olimpijski na tym dystansie Amerykanin Whitfield, jest człowiekiem o szerokich plecach i muskularnej piersi. To przede wszystkim szybki lekkoatleta, który początkowo biegał na 400 m. Jego trening stanowiły głównie biegi wolne z przejściowymi sprintami na 50, 100 i 200 m.

Whitfield pokonał Hansenna w Londynie. Ten ostatni miał nieszczęście poprowadzić tylko na pierwszym okrążeniu. Hansenne liczył na swoją kondycję, na swoją wyższość nad konkurentami, ponieważ czasy chronometryczne miał od nich lepsze (z czasem [illegible] 48,3 uplasował się na trzecim miejscu w klasyfikacji światowej wszystkich czasów).

Hansenne [illegible] wyciężyć, [illegible] Whitfield [illegible] odmienny typ atlety, dor[illegible] mu całkowicie.

Ten przykład — to najlepszy dowód, że 800 m. nie jest zamkniętą domeną szkoły [illegible]dzkiej. I można śmiało pow[illegible] że powyższe zasady trenowania mają duże znaczenie tylko [illegible] mistrzów, specjalistów [illegible] i ewentualnie na 800 i 5.0[illegible]

Jak więc [illegible]enować?

Jeden z [illegible] francuskich teoretyków [illegible], M. Baguet, wyraził się [illegible] nieoczekiwany sposób:

„W pier[illegible]rzędzie uzależniony jest [illegible] od czasu, jakim się roz[illegible]"

Większość [illegible] lekkoatletycznych z powodu [illegible] zawodowych, posiada ogranic[illegible] czas na trening. Tak więc Puj[illegible] pracuje w Sportowym Instytucie Narodowym. Hansenne jest dziennikarzem. Również lekkoatleci ameryk[illegible] rekrutujący się w większości z młodzieży uniwersyteckiej, [illegible] po południu rozporządzają wolnym czasem. Wielu dobrych zawodników z powodu ciężkiej sytuacji materialnej i braku możliwości treningu, zmarnowało swoje talenty. Podstawowymi warunkami dobr[illegible]ningu jest zdrowie i porząd[illegible] zarówno pod wzg[illegible]kości, jak i ilości. Niestety [illegible]nie w dzisiejszych czasach. [illegible] te warunki są nie możliwe do spełnienia. Następnie nie trzeba się zbyt wcześnie specjalizować. Najpierw należy rozwinąć maksimum swoich zdolności. Jeżeli ktoś widzi przed sobą możliwości wybicia się, niech się nie spieszy, lecz naprzód [illegible] pozna dobrze sam siebie.

Brakuje komuś szybk[illegible] — niech trenuje biegi płask[illegible] z szybkimi sprintami, chce nabrać kondycji — niech stosuje w zimie lekkie biegi na przełaj. Wyniki przyjdą po pracy.

Z meczu juniorów Polsk[illegible] — Czechosłowacja w Pr[illegible].
Moment z walki K[illegible]a — Glez, zakończonej zwycięstwem Polaka

Redaguje Komitet. Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82, Administracja Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 008, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950 Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr. 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 3—5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie, Wielopole nr. 1, tel. 145-60. — Drukarnia nr 1 Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80,—, z przesyłką pocztową zł 85—